Nr 55. Dnia 10 marca. Czwartek. Dnia 26 lutego (10 marca) 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: 40 Męczenników.
Jutro: ś. Konstantyna Wyznawcy.
Sobota: ś. Grzegorza I Papieża.
Niedziela: śś. Nicefora Biskupa i Modesty.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 29
Zachód „ „ 5 „ 53
Długość dnia godzin 11 minut 24
Przybyło „ „ 3 „ 46

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Matyldy królowej, wdowy.
Wtorek: śś. Longina M. i Leontyny.
Środa: śś. Cyrjaka Dyakona i Tacjana.
Czwartek: śś. Gertrudy P. i Patrycjusza B.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale II-gim 1881 r. wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie, składzie i formacie.

Prenumerata wynosi:

W WARSZAWIE:

Rocznie	rs. 6	kop.	—
Półrocznie	„ 3	„	—
Kwartalnie	„ 1	„	50
Miesięcznie	„ —	„	50

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

NA PROWINCJI I W CESARSTWIE:

Rocznie	rs. 9	kop.	—
Półrocznie	„ 4	„	50
Kwartalnie	„ 2	„	25

Ponieważ stosownie do przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji nie przyjmuje się, — raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe adresować wprost:

„Do redakcji Kurjera Warszawskiego plac Teatralny nr 5.“

W końcu redakcja ma honor upraszać szanownych prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— Na wczorajsze nabożeństwo pasyjne do kościoła św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, zebrała się taka moc pobożnych, że ich świątynia ta mimo swej obszerności pomieścić nie mogła.

W dniu dzisiejszym odbywa się z kolei takież nabożeństwo w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana.

W dniu jutrzejszym zaś odbędą się w dwóch jednocześnie świątyniach nabożeństwa pasyjne, a mianowicie:

w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu — i

w kościele św. Jacka, przy ulicy Freta.

W dniu jutrzejszym też odbędą się Stacje bolesnej Męki Pańskiej, czyli Rozważanie Drogi Krzyżowej Chrystusa Pana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

Kwestja żółta.

Kilka miesięcy temu mieliśmy sposobność przedstawienia w krótkości tak zwanej „kwestji żółtej“ w Ameryce, z powodu przybycia pierwszego chińskiego parowca do San-Francisco.

Już wówczas w całych Stanach Zjednoczonych, a szczególniej w Kalifornji, gwałtownie agitowano przeciwko żółtym przybyszom, którzy wydzierali roboczej ludności możność zarobkowania, poprzestając na daleko niższem wynagrodzeniu.

Zjawienie się chińskiego parostatku w miesiącu wrześniu r. z. było jednym więcej dowodem, że Chiny i na innych punktach zagrażają amerykańskim interesom i że za chwilę ugodzą w jedno z najważniejszych źródeł amerykańskiego dobrobytu — w handel.

Przerażeni yankesi widzieli całą flotę chińskich parostatków, przybywających za *Hoczung em*, aby zwolna zagarnąć w swe ręce handel pomiędzy Chinami i Ameryką i tym sposobem wydrzeć jej źródło olbrzymich dochodów.

Gazety amerykańskie, a szczególniej *Courrier de San-Francisco*, uderzyły na trwogę, wieszcząc, że Stany Zjednoczone są w przededniu najścia mongołów, grożącego zagładą nowożytnej cywilizacji, że działać trzeba, bo jutro może być zapóźno.

Była to oliwa dolewana do ognia!

Gwałtowna agitacja pod wpływem dzienników przybrała jeszcze bardziej namiętny charakter i wywołała traktat zawarty w listopadzie r. z. między Unją i Chinami, ograniczający wychodźtwo żółtych synów „państwa niebieskiego“ do Ameryki.

Traktat ten obecnie rozbiera senat związkowy w Washingtonie, aby uświęcić go najwyższą sankcją.

Cztery zaledwie artykuły stanowią treść jego, wprost skierowaną ku powstrzymaniu napływu żółtych przybyszów.

W pierwszym artykule rząd chiński przyznaje rządowi Stanów Zjednoczonych prawo „regulowania, ograniczania i tamowania“ napływu lub pobytu chińskich robotników w Stanach Zjednoczonych na wypadek, jeżeli rząd takowych uzna to za konieczne; w każdym jednak razie przedsięwzięte środki nie mogą być bezwarunkowym zakazem.

Z drugiego paragrafu dowiadujemy się, że chińscy kupcy, uczeni, podróżnicy i t. p., jakoteż obecnie bawiący tam robotnicy używać będą wszelkiej swobody i opieki prawa.

Trzeci artykuł po części jest parafrazą drugiego, zapewnia on bowiem chińczykom opiekę rządu przeciwko naruszeniu ich praw, przywilejów i t. d., jakoteż to wszystko, z czego korzystają poddani i obywatele innych przyjaznych krajów, na mocy zawartych traktatów.

Czwarty nakoniec paragraf określa kiedy traktat ten wejdzie w życie i co winien przedsięwziąć rząd chiński w razie, gdy powyższe warunki okażą mu się zbyt twardemi.

W ten sposób amerykanie myślą rozwiązać „kwestję żółtą;“ która bądź co bądź nie mało daje im do myślenia.

Jeżeli powyższy traktat wejdzie w życie, napewno niemal twierdzić możemy, że będzie on nieraz przyczyną różnorodnych zatargów, gdyż praktyczni yankesi postarają się bez wątpienia wytłómaczyć go jaknajkorzystniej dla siebie i wyeksploatować o ile to się da tylko w celu pozbycia się nieproszonych gości.

Dla niejednego „kwestja“ żółta wobec twierdzeń ekonomji i statystyki przedstawia się jakimś sfinksem niezrozumiałym i niewytłómaczonym.

Z jednej strony statystyka długim szeregiem cyfr wykazuje, że wychodźtwo czyli emigrację należy uważać za objaw dodatni, przypływ ten bowiem sprowadza nowe siły robocze; z drugiej — ekonomja nas uczy, że konkurencja wychodzi zawsze na dobro spożywcy.

Czegóż więc chcą ci amerykanie? pytają niektórzy: przecież dzięki emigracji mają teraz więcej sił roboczych i tańszą pracę?

Zapewne; gdybyśmy z tego punktu widzenia chcieli sądzić „kwestję żółtą,“ amerykanom nie pozostawałoby nic, jak na rozcież otworzyć wrota swego kraju i z rozwartemi rękoma, ba! z wdzięcznością nawet przyjmować chińczyków.

Ale emigracja wówczas tylko jest dobrą, gdy przypływ obcej ludności, prócz sił roboczych, sprowadza do kraju i kapitały, a konkurencja ma także swoje granice.

Dobroczynnem było wychodźtwo do Prus w ciągu pięciu lat od 1851—1856, kiedy przybyło tam 10,145 osób z majątkiem 11,766,465 talarów, ale w żaden sposób dobroczynnym nazwać nie można przypływu całych zastępów obdartych chińczyków, którzy do Ameryki rok rocznie przybywają nic z sobą nie przynosząc.

Emigracja chińska zwiększa tylko sobą proletar-

W pocie czoła.

Z dziennika dorobkowicza

spisał

J. I. KRASZEWSKI.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 54)

Ruszyliśmy moją bryczką miarkując tak, aby po obiedzie przybyć, ale szlachecka rachuba pańskiego czasu prawie zawsze chybia. My wstajemy rano, około południa już się potrzebujemy pokrzepić, a z kurami spać idziemy, oni nawykli dzień robić z nocy, a noc ze dnia. Stało się więc żeśmy w sam obiad trafili.

W Zawrociu choć się coś zmieniło, nic nie było doprowadzonego do końca. Pan sam rzadko tu mieszkał, zawsze się zbierał założyć tu rezydencję, coraz nowe były projekty, zaczynano i nie kończono.

Zastaliśmy oprócz gospodarza, jakiegoś francuza Mosie Degrę (tak go zwano), zabawną figurę jakby z komedji, wymównego człeka, który wszystkich śmieszył, a słuchali go jak wyroczni, pana Samujłowicza, rodzaj przyjaciela i plenipotenta, którego tytułowano skarbnikiem, jakim nie wiem, i z sąsiedztwa sędziego Poncikowskiego.

Choć zarzekaliśmy się żeśmy jedli, ale żeśmy się na bryczce przetrzęśli — i — przysłowie powiada: nie wiesz gębie, połóż na zębie — musieliśmy z niemi do stołu siadać.

Największą tedy zmianę znalazłem w kuchni. Nie można inaczej powiedzieć tylko, że smaczno było bardzo, ale co człowiek jadł, jak się to zwało — ani ja, ani Stoiński, nie wiedzieliśmy. Dawali przytem burgunda, sekt szumiący i wina różne...

Przy stole o interesach żadnych mowy nie poczynano, ale o konjunkturach politycznych i o dworach różnych... a o świecie którego my nie znaliśmy... Wciąż tedy wychodziły na plac nazwiska różnych księżn, pań, panów nam zupełnie, nawet z odgłosu nieznanych...

Po obiedzie szli niektórzy do gry w bilard, nam także nieznanej, kijmi popychając kule na stole gładkim, które się potrącały i różne ztąd wywodzili kombinacje... Mnie pod rękę ujął Kasztelan i spytał:

— A cóż? sędzia? dał się zmiękczyć?

Opowiedziałem jak rzecz stała, że inaczej nie chciał dać tylko na zastawę.

Kasztelan był niekontent. Pomyślawszy przywołał plenipotenta, poszeptali z sobą, a ten instrukcją opatrzony poszedł do Stoińskiego. Zapewne się go uchodzić spodziewał, bo siedli razem przy małym stoliczku i kazano podać butelkę węgrzyna; chociaż ja z góry wiedziałem, że Stoiński gdy sobie co powie, młotem mu tego nie wybić.

Widziałem jak się nad nim Samujłowicz pocił, czuprynę tarł, ramionami żżymał, brał go za ręce, nachylał się, szeptał, konwinkował... a wszystko to napróżno.

Skończyło się na tem, że plenipotent wstał do pryncypała śpiesząc z raportem, naradzali się, szeptali, a gdym ja ze Stoińskim się potem zszedł, powiedział mi na ucho:

— Zastaw muszą dać — inaczej nie będzie...

Wziął mnie jeszcze na stronę dawny kondyscypuł — prosząc o pośrednictwo, powiedziałem że Stoińskiego znam z tego iż twardy jest jak kamień. Interes chcieli ubić koniecznie bez zwłoki, ściągnęło się więc do wieczora, potrzeba było nocować.

Dano nam tę pamiętną dla mnie górkę na której z Fabusiem niegdy odprawialiśmy rekollekcje...

Tam w tej izdebce naszej nawet sprzęty też same stały i zmienionego nie było nic. Na ścianie gdziem wyskrobał nazwisko moje, znalazłem je, jakom napisał przed laty.

Zrana powołano mnie do Podstolica, którego znalazłem w tureckim chałacie nad filiżanką czekolady Chciał mi wyrazić wdzięczność swoją, bo teraz gdy pieniądze miał dostać, już o tem czem je okupił, nie myślał. Był w humorze doskonałym, ciesząc się podróżą do Karlsbatu i do Francji. Przyznał mi się też, iż byle rozwód otrzymał, miał już pewność ożenienia nowego z księżną... podobnie jak on sam rozwódką, a dziedziczką dóbr wielkich, która dlań była z afektem od dawna.

Na ostatku zmusił mnie, jak powiadał, na suwenir, abym przyjął od niego parę pistoletów, całe pięknych srebrem kutych, które, ażeby się nie obraził — zabrałem, choć mi po nich nic nie było.

A ponieważ o Kasztelanie mowa, muszę dopowiedzieć jaki go los spotkał później.

Powędrował do wód jak zamierzał, rozwód też stanął i na małżeństwo się nowe zbierało, gdy zachorzał ciężko... Przywieziono go do Warszawy, gdzie jeszcze czas jakiś kawęczał i umarł. Po którym majątek natychmiast wierzyciele rozerwali, tak, że dalszej rodzinie, nie wiem czy co pozostało.

Stoiński się przy Borzymówce utrzymał dopłacając.

A że ta mu do serca przypadała lepiej i koło niej

jat roboczy, uboży miejscową roboczą ludność, zabierając jej pracę i redukując dzienną zapłatę do *minimum*, czego chyba za objaw dodatni uważać niepodobna.

Przytem chińczyk jest pijawką w najściślejszem znaczeniu tego słowa: ssie on amerykańskie społeczeństwo dopókąd się nie nasyci, a później—odpada, nie mierzwiąc sobą nawet łanów Ameryki, bo nasycony rzuca kraj, który go wykarmił, aby w dawnej ojczyźnie przetrawić to, co na obczyznie pochłonął.

Czyż możemy się dziwić, że yankesi chcą się pozbyć pijawek?

J. Nemo.

Sprawa wyjątkowa.

Z faktów izolowanych, odosobnionych, ferować wnioski ogólne może tylko płytkość umysłowa, niesumienność lub zawiść.

Zdarzenia pojedyńcze, bez organicznego z innemi związku, giną bez śladu w oceanie objawów życia społecznego, nie dając żadnego materjału do wyrokowania o jego stronie etycznej.

Statystyka, owa nauka bezstronnej prawdy, słusznie lekceważy takie jednostkowe fakty, opiera zdanie swe na przeciętnej ze zbioru objawów, i wtedy tylko surowo sądzi społeczeństwo, gdy przypisać mu może znaczną ilość czynów ujemnych.

Uwagi powyższe czynimy w tym celu, ażeby z góry dać już odprawę przypuszczalnym insynuacjom wszelkich indywiduów, z pod ciemnej gwiazdy, co z zamiłowaniem fałszu, właściwem Sacher-Masochowi i Franzosowi, nie omieszkają zapewne z radością *eksploatować* zdarzenia, jakie opowiadamy poniżej.

Dla nas zdarzenie to nie posiada zbyt wielkiej doniosłości.

Sprawia nam ono, co prawda, przykrość, ale nie boleść, nie jest ono bowiem objawem powszednim, ale wyjątkowym...

Sprawą tą wyjątkową wśród społeczeństwa naszego, jest proces panny Ludwiki Vidal d'Ervieux, guwernantki, z hrabią St. P., rozstrzygany wczoraj przez sędziego pokoju rewiru dziesiątego.

Podanie oskarżające, jakie panna Vidal d'Ervieux wniosła do sędziego pokoju, zawiera w sobie następujące szczegóły:

W końcu roku zeszłego panna V. d'E. podjęła się zostać guwernantką panny An., córki hrabiego.

Hr. P. ofiarował guwernantce 200 franków pensji miesięcznie i całe utrzymanie.

Wkrótce potem hr. P. wraz z córką udał się z Paryża do Warszawy.

Pojechała z nimi i panna V. d'E., którą hrabia zapewnił, że na koszt jego wróci po niedługim czasie do Paryża wraz z panną A.

Wkrótce jednak po przybyciu do Warszawy, hrabia chcąc zapewne pozbyć się guwernantki i nie zawozić jej na koszt swój do Paryża, zaczął wyrządzać jej przykrości rozmaite.

Jakkolwiek panna V. d'Erv., wymówiła sobie, że mieszkać będzie razem z panną An..., po upływie pewnego jednak czasu panna An. przeniosła się do innej części pałacu, a guwernantka pomieszczoną była sama w jednym ze skrzydeł pałacowych.

W drugiej połowie lutego, chociaż była jeszcze guwernantką u hr. P., ten przestał już płacić jej pensję i dawać jedzenie.

Otóż panna V. d'Erv. uprasza o zasądzenie jej jednomiesięcznej pensji i zwrotu kosztów podróży do Paryża, oraz kosztów utrzymania w ciągu dni 11.

Ogółem pretensja wynosi 247 rs.

Obrońca hrabiego, który do sądu nie przyszedł, a pomocnik adwokata przysięgłego p. Breslauer, dowodził, że proces pozbawiony jest słuszności.

Panna V. d'Erv. niema prawa dopominać się o należność rzeczoną, gdyż zdaniem p. Breslauera, sama zerwała umowę.

Na poparcie słów swoich, p. Br. przedstawił sędziemu list, napisany przez pannę Vidal do hrabiego.

List ten jest mniej więcej następującej osnowy:

„Po bilecie, jaki dziś rano otrzymałam od pana hr., wszystko między nami powinno być skończone i jest skończone"; dalej zapytuje panna V. d'Erv. co ma czynić, czy opuścić ma dom hrabiego natychmiast, czy jeszcze w nim przez pewien czas pozostać.

W końcu jednak dodaje, że „chociaż jest cierpiącą, chętnie dom hrabiego opuści, bo są chwile w życiu, gdy wiele się czyni dla ocalenia swej godności"...

Sędzia pokoju nie podzielił zdania adwokata, aby list ten był zerwaniem umowy przez pannę d'Ervieux.

Sprawę całą wyjaśniał następnie w przemowie swej obrońca panny d'Ervieux, adwokat przysięgły Dziewulski.

„P. Vidal d'Ervieux nie jest bynajmniej jedną z tych awanturnic francuskich, które przybywają do nas, aby szukać przygód, a przedewszystkiem... złota.

O reputacji jej dobrej świadczą dostatecznie listy panny Crémieux i ministra spraw zagranicznych.

Panna Crémieux, synowica słynnego Izaaka Crémieux, poleca gorąco pannę Vidal opiece ministra p. Barthélemy de Saint-Hilaire, który ze swej strony w liście, napisanym do tutejszego konsula francuskiego, z szacunkiem odzywa się o pannie d'Erv. i prosi konsula, aby jej w każdej potrzebie dawał pomoc...

Jak się hrabia obchodził z biedną guwernantką, o tem mówią fakta liczne.

Przez pomieszczenie w osobnych pokojach naraża ją na wielkie przykrości, nad któremi jednak p. Dz. nie chce się rozwodzić.

Dalej hr. odmawia jej jedzenia.

Służący, którego prosi panna V. d'Erv., ażeby przyniósł jej obiad, odpowiada jej zuchwale, że „u nas dzisiaj, w piątek, niema obiadu... herbaty może się pani napić... na mieście".

Biedna guwernantka miasta nie zna wcale, po polsku mówić jeszcze się nie nauczyła, musi więc dla fantazji pańskiej — mówi dalej adwokat — przez cały dzień być głodną.

Gdy oświadcza hrabiemu, że będzie musiała odwołać się do opieki konsula francuskiego, pełen dworskości hrabia przysyła jej liścik nieprzyzwoicie znieważający.

Nie dość na tem.

Panna Vidal d'Erv., za radą adwokata swego, mieszkała wciąż jeszcze w pałacu hrabiego.

Otóż przed trzema dniami ktoś w nocy strzelił do pokoju panny d'Ervieux, czy rzucił doń kamieniem!

Brzęk stłuczonych szyb obudził biedną kobietę.

Dla zbadania faktu tego rozpoczęte już zostało śledztwo policyjne i sprawa ta wejdzie zapewne na drogę kryminalną."

Obecnie zaś adwokat Dziewulski upomina się o zasądzenie pannie d'Erv. oznaczonej przez nią w podaniu należności.

Po przemówieniu adwokatów, sędzia przystąpił do słuchania świadków.

Dr Wilhelm Lubelski, który leczył chorą pannę d'Erv., zeznał, że za pierwszym razem, gdy wezwany był do niej przez hrabiego, zastał u niej pannę Anielę.

W kilkanaście dni później, kiedy doktor znów był wezwany, a tym razem przez pannę d'Ervieux, która w pałacu mieszkała już sama, dowiedział się, że hr. P. chce, aby guwernantka natychmiast dom jego opuściła.

Panna d'Ervieux była tak chora, że bez pogorszenia stanu zdrowia przeprowadzić się dokądindziej nie mogła, doktor W. L. prosił zatem hrabiego, ażeby pozwolił jej pozostać jeszcze w pałacu.

Hrabia się na to zgodził, mówiąc, że czyni to jednak tylko dla doktora...

Profesor uniwersytetu, pełnomocnik hrabiego, adwokat przysięgły, Michał Szymanowski oświadczył, że podczas dwóch tygodni ostatnich przebywał w Peterburgu, więc nie wie, co się działo w domu hrabiego.

Na wizycie, którą mu złożył hrabia wraz z panną Anielą i panną d'Erv., hrabia zachowywał się względem niej taktownie.

Wogóle świadek zbyt mało zna stosunki osobiste hrabiego, aby mógł o nich coś stanowczego orzekać.

Zeznania dwóch służących hrabiego dały wiadomość, że hrabia w ostatnich czasach nie kazał posyłać jedzenia guwernantce.

Służąca, którą panna d'Erv. miała dawniej w pałacu, odprawioną została z rozkazu hrabiego.

Guwernantka mieszkała już sama.

Na tem zakończone zostało słuchanie świadków.

Głos zabrali adwokaci.

P. Breslauer utrzymywał, że akcja powódki nie ma podstawy prawnej, bo umowę zerwała guwernantka.

Dowodów jednak na twierdzenie swoje p. Breslauer nie przedstawił.

Postępowanie hrabiego p. Breslauer uważa nawet za godne pochwały, bo „przecież hrabia mógł wyrzucić guwernantkę na ulicę, a jednak tego nie uczynił."

Na pogląd taki, p. Dziewulski z gorzką ironją wyraził zdziwienie swoje, jak również dziwił się słusznie, że hrabia polubownie nie załagodził takiej sprawy, a dozwolił, aby została wytoczoną przed sąd.

Następnie, na zasadzie dowodów, w dochodzeniu sądowem zebranych, prosił p. Dziewulski sędziego, ażeby wydał wyrok zgodnie z roszczeniami powódki.

Sędzia przed ogłoszeniem postanowienia swego zapytał adwokatów, czy strony nie zechcą się pogodzić.

P. Breslauer odpowiedział na to, że hrabia rozkazał mu, aby nie czynił żadnych kroków pojednawczych.

Po wzięciu pod uwagę okoliczności sprawy, sędzia uznał akcję za uzasadnioną i skazał hrabiego P. na zapłacenie pannie d'Evrieux rs. 245 wraz z kosztami procesu.

Wyrok wydany został z rygorem natychmiastowej egzekucji.

....-f...i

Dwaj serbowie łużyccy.

2. Michał Hórnik.

Było to w roku 1865, gdy nagle do Warszawy zawitał gość z pobratymczej ziemi, ks. Michał Hórnik...

Owczesny świat literecki pewnie przypomina sobie nader miłego, pełnego nauki, a skromnego w obejściu kapłana, władającego bardzo dobrze mową naszą i obeznanego z dziejami polskiemi i literaturą polską.

Ciche, niezawikłane, pozbawione efektownych przygód i niespodzianek losu są dzieje jego żywota, pełnego za to mrówczej, ale wielce owocnej pracy nad dobrem serc i umysłowych ludu serbo-łużyckiego, pracy podwójnej, już to literackiej w rozmaitych gałęziach piśmiennictwa.

Michał Hórnik (wymawia się Huornik) urodził się 1 wrześcia 1833 w Górnych Łużycach we wsi Worklecach, należącej do klasztoru *Marina Hwiezda*.

Cząstka ludu słowiańskiego, mieszkająca w tej okolicy, pozostała przy katolicyzmie w liczbie kilkunastu tysięcy...

Nauki pobierał początkowo w miejscowej szkólce, a potem przeszedł do gimnazjum w Budyszynie, a po trzech latach wyprawiono go do Pragi, gdzie od przeszłego wieku istnieje konwikt, zwany *Sérbowka*, dla młodych łużycan wyznania katolickiego, z których większość poświęca się później powołaniu duchownemu.

Młodzi ci serbowie łużyccy w stosunkach z patryotyczną młodzieżą czeską rozniecają w sobie przywiązanie do ziemi i języka ojczystego, a nadto zajęcie losami innych słowian i wracają do Łużyc z gorącem pragnieniem służenia sprawie swego narodu.

Takie uczucia ożywiały młodego Hórnika w czasie pobytu w Pradze w gimnazjum, a potem w uniwersytecie, gdzie młody teolog pracował gorliwie nad nauką, a obok tego chciwie chwytał za pióro i pisywał już to po łużycku korespondencje do czasopism budyszyńskich, już to po czesku artykuły o tem, co się w Łużycach działo...

Skończywszy uniwersytet praski w roku 1856, Hórnik wrócił do kraju, gdzie został nauczycielem religji w Budyszynie i z zapałem zabrał się do swych obowiązków pasterskich, a zarazem do prac literackich; zapracowany na wsze strony Smoler pozyskał

---

się chciał okupywać, wepchnął mi gwałtem część swoją na której siedział, że ją *nolens volens* nabyć musiałem.

Mieliśmy oboje z Filipinką kłopotu, zachodu, nieustannego trudu dosyć. Jam prawie z bryczki zsiadać nie mógł, i ledwie żonę, dzieci uścisnąwszy, odetchnąwszy ruszaj dalej... Koń zawsze osiodłany stać musiał.

Skarżyłem się nieraz na ten nawał pracy, i pragnąłem spocząć, nie mogąc jednak skarżyć się aby mi ta krętanina na zdrowiu szkodziła... Chorować nie miałem czasu.

Nasza starsza w oczach rosła — a co dziwna, że matka z nią gdy czasem razem szły, wziąć je było można za dwie siostry, tak mi moja młodziusieńko wyglądała.

Jużeśmy byli nadzieję potomka płci mężkiej stracili prawie, gdy Opatrzność nas nim obdarzyła.

Przyszedł na świat z omyloną rachubą, na kilka dni wprzódy niżeliśmy się go spodziewali, bo trzeciego lutego na święty Błażej, przed niedzielą zapustną.

Byłem podówczas dla wołów moich w drodze, gdy mi posłaniec umyślny wesołą tę przyniósł nowinę, za którym dzień i noc spiesząc dobiegłem do domu w ostatni wtorek...

Postanowiliśmy chrzciny odprawić solenne, nie żałując na nie; jak tylkoby Filipina wstać mogła, bo bez niej w domu nic zrobić nie umieliśmy. Stoińskiemu, któremum tyle winien był z onego czasu, gdym nic nie miał—należałoto aby chrzestnym ojcem Błażkowi mojemu był, czego mi nie odmówił.

Na tembym historję osobliwą żywota mojego mógł zakończyć, który jest zwierciadłem miłosierdzia Bożego, gdyby jeszcze jedna okoliczność na wzmiankę nie zasługiwała.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

pilnego pomocnika, a zarazem wiernego towarzysza i przyjaciela.

Wyjąwszy kwartału spędzonego na wsi na wikarjacie, Hórnik stale mieszka w Budyszynie, gdzie od roku 1870 zajmuje ważne stanowisko proboszcza w parafji *serbskiej*.

Na polu literackiem działalność jego jest zdumiewająca; wszystkie czasopisma pełne są jego artykułów popularnych, naukowych, nawet bardzo wdzięcznych w prostocie swojej wierszyków.

Nadto w rękach swych dzierży on redakcję *Czasopisma Macicy serbsbiej* i religijnego miesięcznika p. t. *Katholski Posel*, organu Towarzystwa św. Cyrylla i Metodego.

Przywiązany do swego ludu i sprawy ojczystej podobnie jak Smoler nie przyjął katedry, ofiarowanej mu w Szkole Głównej Warszawskiej, lubo, sądząc po jego zamiłowaniu w cichej pracy nad nauką, stanowisko profesora uniwersytetu dogadzałoby wielce jego usposobieniu i upodobaniom.

Ks. Michał zna dobrze—jak powiedzieliśmy—nasz język, mówi nim dość biegle i czysto, z pewną przymieszką *czechizmów*; z wielkiem zamiłowaniem czytuje książki polskie, czeski zaś język posiada o niemal w takiej mierze co swój własny.

Miły to i gościnny gospodarz dla wszystkich słowian, przejeżdżających przez Budyszyn, chętny przewodnik po mieście i okolicy, to też rodacy nasi, którzy mieli sposobność spotykania się z nim, we wdzięcznej zachowują go pamięci.

Smoler i Hórnik pozostali po dawnemu w serdecznych stosunkach i zwykle w wyobraźni słowian łączą się w jedną zgodną parę, tak jak np. Palacky i Rieger u czechów.

Starszy Smoler, starzec poważny, pochylony nieco, na wyrazistej twarzy nosi ciągle wyraz zadumy, nieustannej troski, jak gdyby bez przerwy miał na myśli dolę swego ludu i pobratymców...

Jest coś dziwnie melancholijnego w jego oczach, głosie, postawie — zdaje się, jakoby w tem wszystkiem przebijał się niepokój, by plon jego pracy i poświęceń nie zmarniał bezowocnie!

Naodwrót cała postać ks. Michała nosi na sobie charakter wzniosłej pogody.

Pracuje — orze serca i dusze ludzkie, rzuca w nie siew moralności i patrjotyzmu i patrzy w przyszłość z tem uczuciem wiary, pewności niemal, że jest nad nami siła, która każe dojrzewać kłosom i plon uczciwej pracy ma na pieczy! *B. G.*

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Nowości* donoszą, co następuje: „Słyszeliśmy, że w celu najskuteczniejszego wzmocnienia wiary prawosławnej w łonie b. unitów w Królestwie polskiem, połączonych z kościołem prawosławnym w 1875 r., zamierzonem jest utworzenie specjalnej dyecezji chełmskiej z samodzielnym arcybiskupem. Wiadomo, że po zniesieniu b. chełmskiej dyecezji grecko-unickiej, b. unici w gub. lubelskiej, siedleckiej i suwalskiej zostali przyłączeni do dyecezji prawosławnej warszawskiej i w m. Chełmie, punkcie centralnym b. unji, zainstallowany został tylko wikarjat arcybiskupa warszawskiego.“

= *Warsz. dniewn.* donosi, iż w roku bieżącym ministerjum skarbu oczekuje wpływu opłat celnych z Królestwa w przybliżonej sumie 19,260,000 rs. Podług gubernji suma ta rozdziela się w sposób następujący: z gub. warszawskiej—9,200,000 rs., z piotrkowskiej—3,230,000 rs., z suwalskiej—3,070,000 rs., z łomżyńskiej—1 510,000 rs., w płockiej—1,125,000 rs., z kaliskiej—630,000 rs., z kieleckiej—360.000 rs., z radomskiej 70,000 rs., i wreszcie z gub. lubelskiej—65,000. Jedna tylko gub. siedlecka nie da żadaych opłat celnych.

= Według powiadomienia departamentu telegrafów, przy podawaniu depesz za granicę *z odpowiedziami z góry opłaconemi*, opłata przypadająca za odpowiedź podwyższoną została z początkiem bieżącego roku o 50%, a to ze względu na różnicę kursu monety; opłata za zwykłe depesze nie uległa zmianie.

= Kwestja organizacji inspekcyj uniwersyteckich w tych dniach ostatecznie rozstrzygniętą będzie, jak przynajmniej zapewniają gazety petersburskie, w radzie państwa.

= Pisma petersburskie donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych poleciło wygotować projekt regulujący stosunki właścicieli fabryk do robotników; celem nadania klauzuli projektowanym przepisom będzie ustanowiona specjalna inspekcja z łona sądu.

= Departament handlu i przemysłu podaje do wiadomości, iż otrzymał drogą urzędową zawiadomienie, że w roku bieżącym, a mianowicie od 1 sierpnia do 15 listopada, odbywać się będzie w Paryżu wystawa przedmiotów mających związek z elektrycznością, a 15 września rozpocznie się kongres w kwestjach elektryczności. Wystawa urządzoną zostanie na polach Elizejskich. W wystawie tej mogą brać udział i poddani rosyjscy. Bliższych informacyj udziela departament, a deklaracje na wystawę przesyłane być mogą najdalej do 31 marca na imię głównego komisarza wystawy w Paryżu. Przedmioty wysyłać należy nie później niż do 1 lutego 1881 roku.

= Z *Praw. wiest.* dowiadujemy się, iż prokurator sądu okręgowego piotrkowskiego, br. Grewenitz, mianowany został zarządzającym kancelarją jenerala gubernatora wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego.

= Z rozkazu do ministerjum sprawiedliwości prezes zjazdu sędziów pokoju 2-go okręgu gub. radomskiej, r. st. Biskupski, przeniesiony został na posadę prezesa zjazdu 2-go okręgu gub. piotrkowskiej. Sędziowie pokoju: z Będzina, Dekaprelewicz i m. Częstochowy Baszuckij przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego. Zatwierdzony został w obowiązkach sędziego gminnego 1-go okręgu pow. warszawskiego p. Antoni Trębicki. Uwolniony został na własną prośbę od obowiązków sędzia gminny 2-go okręgu pow. kolskiego w gub. kaliskiej p. Henryk Morawski.

= Słyszeliśmy, iż kancelarja p. jenerał-gubernatora warszawskiego przeniesioną zostanie wkrótce z pałacu namiestnikowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu do Zamku królewskiego; tam również przeniesione zostanie biuro gazet p. jenerała gubernatora z pałacu brühlowskiego, gdzie się obecnie mieści.

= Istnieje w odpowiednich sferach projekt budowy gmachu na pomieszczenie zarządów telegrafów przy ulicy Królewskiej, na placu stanowiącym własność władzy naukowej; z tego właśnie powodu z władzą tą toczą się obecnie rokowania.

= W celu zakwalifikowania do opłaty podatkowej domów postawionych od czasu ostatniej lustracji w r. 1874 w Warszawie, właściciele tychże domów zawezwani zostali przez władzę miejską do złożenia deklaracyj o dochodach, jakie ze swoich nieruchomości odnoszą. Ponieważ jednak wielu z wezwanych obowiązku tego nie spełniło i dotąd deklaracyj żądanych nie złożyło, przeto z rozkazu zarządu miejskiego urzędnicy miejscy dopełnić mają czynności oceny i oznaczenia wysokości dochodów z domów tych ściąganych. Czynność rozpocząć się ma od drugiego rewiru służby gospodarczej miejskiej zawierającego cyrkuły 4 bielański, 5/6 powązkowski i 7 wolski. Do czynności tej delegowano czterech urzędników magistratu, a wskazówek potrzebnych dostarczyć ma komisarz kasy ekonomicznej wspomnionego rewiru.

= Magistrat m. Warszawy zawiadamia, iż z powodu przypadającej w d. 14 b. m. rewizji kasy oszczędności, wkłady w dniu 13 b. m., w niedzielę, przyjmowane nie będą.

= Słyszeliśmy, iż pomiędzy kilkoma właścicielami znaczniejszych dystylarni powstał projekt wystawienia wielkiego browaru parowego.

= Z Berlina donoszą nam, iż docent uniwersytetu lwowskiego, dr Brukner, powołany został na katedrę języków słowiańskich w tamtejszym uniwersytecie, w miejsce Jagica, który wezwany przez rząd rosyjski udał się do Petersburga.

= Pp. Smoler i Hornik wraz z p. Alfonsem Parczewskim, który czcigodnych serbów łużyckich jest przewodnikiem, przybyli wczoraj do Warszawy i znaleźli serdeczne przyjęcie.

= **Z literatury.**

* Donoszą nam, iż wkrótce opuści prasę zbiorowe wydanie powieści i nowell szanownego naszego współpracownika Aleksandra Głowackiego (Bolesława Prusa).

W pierwszym tomie, który w tych dniach opuści prasę, mieszczą się następujące rzeczy: „Przygoda Stasia“, „Antek“, „Powracająca fala“ i „Michałko.“

Z powieści tych dwie ostatnie były drukowane w *Kurjerze* i zostają pewno w dobrej pamięci czytelnika...

* „Pańskie dziady“.

Pod tym tytułem Bałucki napisał nową powieść, drukującą się w *Tygodniku powieści i romansów*, a której niezadługo ujrzymy oddzielną odbitkę.

Pracę tę mieliśmy sposobność poznać w całości i możemy z czytelnikami wrażeniem się podzielić.

Autor, stojąc na gruncie stosunków pewnej warstwy naszego społeczeństwa, maluje w sposób rzeźbiony jej ułomności, poddając obrazowi tło demokratyczne.

Żywość opowiadania, charaktery nadzwyczaj wyraziste, o konturach ostrych, zwróconych ku prawdzie realnej, nadają utworowi tok pełny interesu.

Autor w pracach swoich nie celuje wykończeniem, dlatego i w obecnej powieści więcej w sposób szkicowy rzecz przedstawia, lecz żywość akcji, humor i znajomość psychicznej strony człowieka, hojnie pewne usterki co do formy wynagradza.

Co do samej osnowy zarzucićby można zbyteczny pesymizm w malowaniu postaci, należących do jednej sfery towarzyskiej, co dzieje się na korzyść innej warstwy społecznej, która w powieści przedstawia żywioł dodatni.

Rozwiązanie odznacza się prawdą życiową i zaspokaja rosnącą ciekawość czytelnika.

Strona etyczna utworu zasługuje na uznanie, wskazuje bowiem cel szlachetny, do którego dążyć wypada i uczy, iż każde zło pociąga za sobą karę doczesną.

Zalecając tę pracę naszym czytelnikom, zaznaczamy, że redakcja *Tygodnika* zasługuje na uznanie za otwarcie szpalt pisma swojego utworowi oryginalnemu, napisanemu z niepospolitym talentem.

* *Saturday Review* w nr 1315 umieszcza obszerne sprawozdanie z ostatniego dzieła Julijana Klaczki pod tyt.: „*Causeries Florentines*“, wyrażając się bardzo pochlebnie o naszym publicyście.

* W czasopiśmie *Semaine* znajduje się wyczerpujący artykuł o przemyśle naftowym w Galicji pióra Adolfa Jabłońskiego.

W pracy tej pomieszczono ważne wskazówki do historji eksploatacji nafty w pomienionej prowincji.

= **Z teatru i muzyki.**

* Angelo Massini wystąpi nasamprzód w „Aidzie“.

* Jutro w małym teatrze wystawiony zostanie po raz pierwszy dramat ludowy Michała Bałuckiego „Rodzina Dylskich“.

* Na poranku niedzielnym dany też będzie prócz wymienionych już przez nas nowości jeden akt „Czartowskiej ławy“.

* P. Marjan Gawalewicz napisał obraz dramatyczny w jednym akcie, p. t. „Preludjum Szopena“.

* P. Mendez, który w tych dniach przybył z Włoch, przywiózł ze sobą partyturę nowego baletu w dwóch aktach i czterech obrazach.

Balet ten wystawiony zostanie na naszej scenie w bardzo krótkim czasie...

W czerwcu, p. Mendez udaje się do Wiednia w celu wystawienia tam jednego ze swych utworów.

* Rossi bawił przez dzień wczorajszy w Warszawie.

Udaje się on w podróż artystyczną do Cesarstwa, skąd zawita do nas na dziesięć występów w m. czerwcu.

* Truppa p. Deschamps, o której kilkakrotnie już wspominaliśmy, zabawi jeszcze kilka dni w Krakowie, poczem przybędzie do Warszawy.

* Sprzedaż biletów na koncert niedzielny, urządzany przez p. Adama Münchheimera dla niezamożnych uczniów gimnazjalnych, idzie bardzo żywo.

Sprzedażą programów zajmą się panie: Marja z Krasińskich Raczyńska, Marja z Wielogłowskich Krauzowa i Natalja z Woronieckich Lasocka.

= Dla dzieci.

W przyszłą niedzielę Towarzystwo dobroczynności urządzić ma oddzielne widowisko dla dzieci.

Great attraction stanowić będzie dawno niewidziany w Warszawie teatr marjonetek.

Nadto wypowiedziany tu zostanie przystępny wykładzik, dodaną też być ma część muzyczna.

= Premjum.

Kłosy wystąpiły z prawdziwie artystyczną produkcją, z przeznaczeniem jej na premjum.

Jest to kopja z obrazu Matejki „Gryfina w sporze małżeńskim z Leszkiem Czarnym“, wykonana w miejscowej drzeworytni z niepospolitym smakiem i wykończeniem.

= *Art. nad.* Szanowny redaktorze!

Kurjer Warszawski w numerze 53 zamieścił artykuł o balu w Łodzi, w dniu 5 b. m. na korzyść biednych urządzonym.

Gdyby artykuł był w rodzaju korespondencji, łatwo mógłbym odgadnąć, że są to uwagi człowieka, który wylewa żółć swoją na zabawę, na którą zaproszonym nie został, lecz dziwić i smucić się muszę, że artykuł ten nosi barwę uwag samej redakcji niby głos opinji publicznej.

Uwagi te zdaniem mojem nie zgadzają się z prawdą; zarzuty bezwyznaniowości, kosmopolityzmu nie mają żadnej łączności z zabawą urządzoną z inicjatywy żydów w czasie zapust żydowskich na korzyść *ogólnej* dobroczynności, a przecież sam autor uwag przyznaje, że z powodu wieczoru sobotniego żydzi nie przybyli na wieczór sylwestrowski.

Nie jesteśmy więc bezwyznaniowymi, ale religijnymi żydami.

Zarzut separatyzmu byłby logiczny, gdyby fakta nie były mylnie podane; poprzednio urządzono w Ło-

dzi bal na korzyść biednych żydzi przyjęli w nim, znaczny udział, a nie słyszeliśmy o wsparciach wydzielonych z dochodów z tej zabawy biednym żydom lub instytucjom dobroczynnym żydowskim, gdy *przeciwnie* z dochodów z zabawy w d. 5 b. m. urządzonej wydzielono wsparcie dla szpitala św. Aleksandra w Łodzi, dla Towarzystwa wsparcia chrześcijan i dla ochrony w Piotrkowie, — kogoż więc o separatyzm obwinićby wypadało?

Z uwag *Kurjera* dowiaduję się o obrazach i drwinkach na chrześcijan pomimo zaproszenia na zabawę nieprzybyłych.

Byłoby to jedynym zarzutem sprawiedliwym, gdyby zgadzało się z prawdą.

Wyrzekania o lekceważenie obyczajów i zwyczajów, o gwałcenie przepisów kościoła krajowego zamieszczono chyba tylko dla efektu.

Autor odsyła nas do teatrów i zabaw publicznych, a przecież sz. redakcja z własnych ogłoszeń najlepiej wie, że w dniu 5 marca r. b. grywano we wszystkich teatrach i odbywały się koncerta przez chrześcijan urządzone (o katarynkach zamilczyć wolę), a przecież chrześcijanie na zabawie w Łodzi mogli być tylko widzami zabawy przyczyniając się do przysporzenia funduszów przeznaczonych dla biednych bez różnicy wyznania.

Nad zakończeniem artykułu rozwodzić się nie będę, odpowiada on bowiem obecnym pojęciom obywateli tutejszego kraju, moich współwyznawców.

Żyd, mieszkaniec miasta Łodzi *H.*

Umieszczając pismo to z zasady bezstronności, oczekujemy jeszcze w sprawie tej wyjaśnienia naszego korespondenta—*przyp. red.*

═ Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym odbyło się przeniesienie zwłok ś. p. Ferdynanda v. *Oern*, r. st. naczelnika warszawskiego telegraficznego okręgu, do dworca drogi petersburskiej, dla dalszego przewiezienia ich do grobu familijnego w Rydze.

Zmarły w ciągu ośmnastoletniego pobytu swego w naszym kraju nietylko zaskarbił sobie sympatję ogółu, lecz nadto, ojcowską prawdziwie opieką, pozyskał miłość wszystkich swych podwładnych, którzy też zwłoki jego na barkach własnych ponieśli z miejsca aż na Pragę.

Hołd, oddany mu przy ostatniej posłudze przez licznie zebrane osoby oraz deputacje telegraficzne wszystkich tutejszych dróg żelaznych i inne z dalekich stron kraju przybyłe, był najwymowniejszym tego dowodem.

═ Lody ruszyły.

Administracja żeglugi parowej na rzece naszej otrzymała wczoraj z Krakowa telegram, donoszący, iż „lody ruszyły, woda zaś dochodzi sześć stóp nad zero“.

Mieszkańcy powiśla winni się mieć na baczności!

═ Samobójstwo czy wypadek?

Wczoraj rano, na szynach stacji drogi petersburskiej, znaleziono poszarpane zwłoki Aleksandra N., mieszkańca Nowej Pragi.

N. przejechany został przez pociąg, ale niewiadomo, czy się sam z umysłu rzucił pod koła, czy też uległ wypadkowi.

Śledztwo zapewne wyjaśni tę sprawę.

═ Echa z prowincji.

* Bal na ubogich urządzony w Lublinie w dniu 24 z. m. dał 630 rs. dochodu.

* Z dwóch balów, danych w karnawale przez ziemian powiatu radomskiego na rzecz ubogich w pow. radomskim i piotrkowskim wpłynęło rs. 900.

* Fabryka zapałek w Piotrkowie wł. p. Domosłowskiego rozwinęła się obecnie tak znacznie, iż zajmuje 40 robotników.

* Starania o zamianę znajdującego się w Piotrkowie progimnazjum żeńskiego na gimnazjum nie odniosły u władz szkolnych skutku.

W Piotrkowie odbyć się ma wkrótce czasowa wystawa obrazów na rzecz miejscowej straży ogniowej ochotniczej.

* W m. Zamościu z wiosną zacznie się budować stały murowany teatr według planu miejscowego budowniczego Sienickiego.

Jakkolwiek budowla ma być niewielkich rozmiarów, jednak nie zapomniano o estetycznych względach, a wewnętrzne urządzenie ma odpowiadać wszelkim warunkom specjalnego przeznaczenia.

Zamość podobno będzie jedynem miastem powiatowem posiadającem stały gmach teatralny—a nawet wyprzedzi niektóre z miast gubernjalnych.

* Z Sandomierza donoszą, iż tyfus w tamtejszem więzieniu przybiera epidemiczny i bardzo groźny charakter.

═ Nowa fabryka.

W Pruszkowie, znacznie w ostatnich czasach się podnoszącym pod względem fabrycznym i przemysłowym, obok już istniejących fabryk, ma być założona „fabryka konstrukcyj żelaznych i kotlarnia“.

Plac na budynki do tej fabryki potrzebne już wytyczony został, a do robót z wiosną przystąpić zamierzają.

Specjalnością nowej fabryki będzie budowa mostów, rezerwoarów, wiązań dachowych i wogóle konstrukcyj żelaznych, oraz konstrukcja kotłów parowych.

Założycielami są dwaj specjaliści inżenierowie, nasi rodacy.

═ Tyfus plamisty.

Zawiadamiają ze źródeł urzędowych o pojawieniu się tyfusu plamistego w zakładach przemysłowych Hainzla w Łodzi.

Właściciel fabryki urządził szpital dla ratowania chorych.

Dotąd umieszczono w nim podobno dziesięć osób.

═ Pożary.

W dniu 21 z. m. na folwarku Pile, w pow. częstochowskim, wybuchnął skutkiem złego stanu komina pożar.

Spłonęły dom mieszkalny i obory, stanowiące własność izraelity Fuchsa.

Zabudowania te były ubezpieczone na 1,200 rs.

W dniu 16 z. m. we wsi Jaworzniku, w gminie Żarkach, w pow. będzińskim, zgorzała fabryka octu stanowiąca własność p. Karola Ordęgi.

Fabryka była ubezpieczoną na 500 rs.

═ Nieszczęśliwy wypadek.

W tych dniach mieszkaniec wsi Kamienia nad Wisłą, poddany austryjacki, Ambroży T., uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Zbyt ufając wytrzymałości lodu, wjechał nań, lecz lód się załamał...

Nieszczęśliwy wraz z końmi i wozem utonął.

═ Zabójstwo.

Dnia 7 z. m. we wsi Niechcicach, w pow. piotrkowskim znaleziono w gorzelni nieżywego 20-letniego robotnika Józefa P.

Widoczne są ślady gwałtu.

Zabójca niewiadomy...

═ Zajście w Kejdanach.

Korespondent *Warsz. dniewn.* w nr. 42 donosi o następującem gwałtownem zajściu, które w tych dniach zdarzyło się w Kejdanach w powiecie kowieńskim.

Wieczorem trzej zamieszkali tam „roskolnicy“ pokłócili się z deńszczykiem Lubimowem i zaczęli go silnie bić.

W tym czasie przechodzili przez ulicę dwaj oficerowie, K. i Z.

Spostrzegłszy, iż „roskolnicy“ biją „deńszczyka“, chcieli go obronić, ale napadający nie posłuchali i poczęli grozić nawet samym oficerom.

Tymczasem gromadził się tłum.

Oficerowie posłali po policję, „roskolnicy“ zaś widząc, że sprawa ich przybiera fatalny obrót, skryli się w jednym z domów i zamknęli za sobą drzwi.

Policja przez długi czas nie przychodziła.

Przez ten czas oficerowie wzburzeni całą sceną i mając do pomocy nadbiegłych żołnierzy, otoczyli dom, żądając, aby „raskolnicy“ natychmiast wyszli.

Na szczęście nadszedł wkrótce nadzorca policyjny Petrokowski, i zaczął przekładać oficerom, ażeby się rozeszli i uspokoili żołnierzy.

Oficerowie jednak z początku nie chcieli słuchać a nawet przybyły później podporucznik M., w mniemaniu, iż przedstawiciel policji trzyma stronę „roskolników“, rzucił się nań z pałaszem.

W rezultacie jednak nadzorca policyjny zdołał uspokoić oficerów, i gdy wszyscy się rozeszli, przeprowadził pod strażą „roskolników“ do aresztu...

Rzecz jednak na tem się nie skończyła.

Na drugi dzień gdy nadzorca policyjny chciał rozpocząć śledztwo w tej sprawie, przybył doń w imieniu dowódcy piątej baterji oficer z prośbą, ażeby „roskolnicy“ przybyli do mieszkań oficerów w celu zagodzenia sprawy...

Przedstawiciel policji zgodził się na to.

W chwili jednak, gdy „roskolnicy“ weszli na kurytarz mieszkań oficerskich rzucili się na nich ze wszystkich stron żołnierze i „dienszczycy“ i zaczęli ich bić nahajkami, kijami i wszystkiem, co wpadło pod rękę..

Interwencja oficerów nie wiele pomagała.

Dopiero po pewnym czasie zdołano wyrwać bitych z rąk bijących!

„Roskolnicy“ zostali silnie poturbowani.

Jeden z nich ma oko wybite, inni ponieśli różne dość znaczne obrażenia...

Odzież ich została podartą na kawałki...

═ Wypadki.

* W łaźni przy ulicy Białoskórniczej pod nr 2 zachorował wczoraj nagle jeden z gości, nikomu z obecnych nieznany.

Odwieziono go w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus i zarządzono śledztwo celem zasięgnięcia wiadomości o jego nazwisku i stanie.

* Wczoraj donosiliśmy o pobiciu i zranieniu nożem w głowę Marjanny P. przez męża, z którym oddawna żyła w rozłące.

Stan nieszczęśliwej kobiety jest bardzo groźny i wątpliwe jest bardzo utrzymanie jej przy życiu.

Napastnik osadzony został w więzieniu.

* Wyrobnica Wiktorja Ch., w podwórzu domu nr 19 przy ulicy Grzybowskiej, pośliznąwszy się wczoraj upadła i złamała sobie lewą rękę.

* Na Trębackiej pod nr 10 zapadła się wczoraj studnia.

Na szczęście nikt nie znajdował się w bliskości i niebezpieczny ten wypadek przeszedł bez złych skutków.

* Pod nr 6 przy ulicy Siennej, majster kowalski Roman K., rozgniewał się na terminatora swego Jana S. i w uniesieniu gniewu uderzył go rozpalonem żelazem w rękę.

Jan S. silnie zraniony odwieziony został do szpitala.

Zbyt gwałtownego kowala pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

* Wczoraj nad wieczorem, około godziny 6 i pół, konie zaprzężone do prywatnej karety rozbiegały się na Czystej.

Dopiero na Wierzbowej przy zakręcie kareta przewróciła się i konie zatrzymane zostały.

Przy upadku karety woźnica Maciej K. spadł z kozła na bruk i mocno się potłukł.

* Walenty G., powożący prywatnym ekwipażem, najechał na Nowym Świecie na przechodzącą wyrobnicę Karolinę M., będącą w stanie nietrzeźwym i skaleczył ją silnie.

* Pies należący do Joanny C. na ulicy Burakowskiej pod nr 21d pokąsał dwóch żołnierzy, Franciszka Ch. i Salomona J.

Psa uprzątnięto.

* Nocy minionej na Pradze w domu nr 404 znaleziono dziecię podrzucone, około pięciu dni mieć mogące, które odesłano do domu podrzutków.

Na Elektoralnej pod nr 7 znaleziono także podrzutka płci żeńskiej, około trzech miesięcy mieć mogącego.

* Na Jerozolimskiej pod nr 10 wczoraj wieczorem zapaliły się sadze.

Ogień mieszkańcy ugasili.

* Kradzieże.

Na Żurawiej, pod nr 2, w składzie wódek Juljana F., skradziono 210 rs. gotowką, przy wyłamaniu zamku szuflady.

Na Nowozielnej, panu N. skradziono także rs. 200 z szuflady kantorka.

W restauracji na Długiej skradziono komplet bil bilardowych.

═ Oliwa.

Starożytny klasztor w tem mieście Prus polskich, pamiętnem przez zawarcie traktatu między Polską a Szwecją, był nieraz celem skrzętnych poszukiwań za ukrytemi skarbami.

Wiadomo, że niegdyś był to klasztor bogaty...

Jeszcze w r. 1839 niejaki Jacobsohn, sługa przedostatniego biskupa warmińskiego, przeszukiwał wobec delegatów z urzędu klasztor, naruszał mury i sklepienia.

W końcu lutego r. b. budowniczy rządowy, mając niejakie naprawy zarządzić w kościele klasztornym, zastał tam w sklepach kopaczy, którzy bez względu na bezpieczeństwo budowli ryli jak krety pod fundamentami świątyni i nadwerężyli mury.

Po dwóch tygodniach tych próżnych poszukiwań, namiętni kopacze porzucili klasztor...

Ostatni jednak przeor klasztoru, któremu rząd skonfiskował dobra, umarł w ubóstwie, a zakonnicy, nie mając żyć z czego, sprzedali srebro stołowe klasztoru, aby nie skonać z głodu!...

═ Powinowactwo Balzac'a.

Z powodu artykułu o procesie Goupila otrzymujemy następujące uzupełnienie o powinowactwach Balzaca z rodziną polską.

Powieściopisarz francuski ożenił się w 40 roku życia z wdową po Wacławie Hańskim, panią Ewelina z Rzewuskich Hańska.

Córka pani Hańskiej z pierwszych ślubów była za Jerzym Mniszchem, którego rodzina nie ma nic wspólnego z historycznym rodem Mniszków.

═ Raut.

W poście ma się odbyć raut na cel dobroczynny u ks. Czartoryskiej w Wiedniu.

Liszt przyrzekł swój udział i zjeżdża w przyszłym tygodniu do stolicy, aby się wywiązać z danego słowa.

═ Książę Bismarck.

Książę Bismarck, jak piszą praskie *Narodni Listy* jest pochodzenia czeskiego.

Pismo to wywodzi, że jakiś Wacław Bismark był około r. 1000 nauczycielem muzyki.

Inny Bismark miał wynaleźć czeski strój narodowy a trzeci protoplasta kanclerza niemieckiego miał napisać pierwszy słownik czeski...

Gaz. toruńskiej znów zdaje się, iż książę pochodzi z kaszubskiego szczepu kabotków, bo w okolicach zamieszkałych przez ten szczep w powiecie lęborskim leży wieś *Bismark*, która już od wieków tę nazwę nosi.

Majątek ks. Bismarcka, Warcin, leży na granicy powiatów *Sławno* i *Miastko*, gdzie narzecze kaszubskie od niedawna wygasło.

Według innej najpowszechniejszej wersji, książę Bismarck jest prostym krzyżakiem

= *Gaulois.*

Jeden z ostatnich numerów gazety *Gaulois* publikuje dwa listy: Biancourta, członka rady zarządzającej, i Aleksandra de Girardin, administratora tegoż dziennika, w których obaj uwiadamiają o swem ustąpieniu, ponieważ potwierdza się pogłoska o przejściu *Gaulois* do obozu republikańskiego.

Tuż za temi listami następuje oświadczenie dyrektora Artura Meyera, w którem powiedziano, iż dopokąd on i jego współpracownicy nie zostaną wypędzeni z redakcji, stanowisko dziennika nie zmieni się!

Otóż wydalenie to w rzeczywistości nastąpiło...

Pan Mayer w nocy z dnia 5 na 6 wydalony został gwałtem z redakcji przez prezydenta banku paryzkiego, a kierownictwo *Gaulois* objął Robert Mitchell, republikanin.

= Król zulów.

Pamiętny król zulów, Keczewayo, uwolniony został, jak donosi *Pall Mall Gazette*, za wpływem Herkulesa Robinsona z więzienia Captown i znajduje się w pobliżu miasta.

Mieszkanie jego obecne jest zdrowe i przystojne.

Niewiadomo kto będzie ponosił koszta jego utrzymania.

Rząd Natalu płaci 500 ft. szterlingów na utrzymanie w podobnem położeniu znajdującego się naczelnika Langalibelele, i rok rocznie protestują koloniści przeciw zaopatrywaniu go w piwo flaszowe, które mimo tego zawsze mu jest dostarczane...

= Kaprys mody.

Na rautach paryskich damy wprowadziły zwyczaj używania kolczyków nie parzystych.

Przyjęło się to powszechnie!

= Najświeższe powitanie:

— Trupem padam do stóp pana dobrodzieja...

= Zdanie.

Bardzo słusznie, że ziemia we wszystkich niemal językach jest rodzaju żeńskiego, bo dotychczas nie można w żaden sposób na pewno się dowiedzieć ile ma lat...

= Złodzieje.

X., którego kilkarotnie okradziono na ulicy, nie śmiał już wyjść z domu.

Radzono mu, aby nosił przy sobie pistolety.

— Złodzieje ukradliby mi je — odpowiedział on dobrodusznie...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na kościół w Kursku:

Zebrane staraniem Honoraty Augustowej Zawiszyny: hr. Aleks. Augustowa Potocka rs. 50, Artur Zawisza Czarny rs. 25, z hr. Krasińskich Ludwika Górska rs. 15, Teofil Skrzyński rs. 5, Karol Taube rs. 3, Artur Taube rs. 3, Seweryn Zulatyński rs. 3, Bogusławska rs. 2, z ks. Golicynów Konstantowa Górska rs. 5, hr. Małachowski rs. 10, Starczewski rs. 5, N. N. rs. 15, baronowa Glasser rs. 15, Z. rs. 2, M. Karski rs. 1, Szydłowski rs. 2, Zalewski rs. 1, J. Odręga rs. 3, bezimiennie rs. 5, razem rs. *170*.

Złożyli również: F. G. kop. 20 dla najbiedniejszych; U., T., W., P. rs. 2 na wpisy dla biednych uczni, R. L. S. rs. 1, K. Cz. rs. 1, E. Cz. rs. 1 na pomnik Adama Mickiewicza, rs. 3 na kościół w Kursku na intencję ś. p. Władysława.

— Na intencję, aby Pan Bóg nadal ochronił znajome mi panny E... od obecności przy brutalstwie, podobnem do tego, jakiego wobec nich dopuścił się pan M. Gold... na lekcji tańców u pani Ger... przy ulicy Muranowskiej, składam kop. 50 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci.—*P. Cz.....*

— Zarząd oddziału przytułków dla biednych wychodzących ze szpitali zaprasza niniejszem członków protektorów, honorowych i czynnych, na doroczne posiedzenie, odbyć się mające w dniu 12 b. m. w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w Towarzystwie dobroczynności.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 3 marca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
61	Ogrodowa	Goreczyca Jad.	Wdowa, dzieci dr. 4.
9	Nowomiej.	Grzybowski J.	Wdowiec, dz. dr. 4, jedno ch.
47	Krochmal.	Wierzgalska	Wdowa, dz. dr. 3.
41	Ogrodowa	Olszewska Ag.	Wdowa, dz. dr. 3.
39	Ogrodowa	Szeniawska F.	Mąż chory, dz. dr. 2.
20	Dzielna	Grodzińska E.	Wdowa, dz. dr. 5.
23	Wolność	Kwiatkowska	Wdowa, dzieci drobnych 4.
21	Pawia	Piekarska M.	Mąż chory na rękę, dzieci drobnych 5.
3	Dunaj sze.	Zagórzak J.	Wdowa chorow., dzieci dr. 3.
5	Czerniako.	Bogdański St.	Żona chora, dzieci dr. 5.
5	Czerniako.	Kędzierski K.	Bez roboty, żona chora, dzieci drobnych 3.
94	Czerniako.	Janiszewska J.	Wdowa, dzieci dr. 4.
384	Praga	Stawicki An.	Żona chora obłożnie, dzieci drobnych 4.
19	Czerniako.	Manmord J.	Mąż po chorobie, dzieci dr. 3.
12	Muranow.	Ita Borensztajn	Mąż chory, dzieci drobnych 4.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu T. W.*—Wydrukowanie Mniszek zamiast Mniszech, było skutkiem błędu zecerskiego. Wiadomość o procesie zaczerpnęliśmy z czasopisma *Academy*. Za objaśnienie, z którego zrobimy użytek, dziękujemy.

— *Panu W. K. w Ciechanowie.*—Korespondencja pańska ze względu na ton w żadnym razie drukowaną być nie może w naszem piśmie; zresztą, dotycząc wypadków styczniowych, byłaby obecnie spóźnioną.

— *Pani M. N.*— Będzie.

Nekrologja.

† Jutro, dnia 11 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Konstantego **Milera**, lekarza, zmarłego w Petersburgu, w wieku lat 25, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **8-ej** zrana, odbędzie się msza św. żałobna za spokój jego duszy. —5552—

† Jutro, w piątek, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Stelmowskiego,** odprawi się za jego duszę wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana. —5532—

† Ś. p. Wanda z Lipińskich **Kubacka,** po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie, przeżywszy lat 33. Pogrążeni w nieutulonym żalu mąż i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 11 marca, w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —5547—

† Pozostała wdowa, dzieci i wnuki po ś. p. Janie **Wolskim,** inżenierze, emerycie, składają najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy raczyli łaskawie uczestniczyć w dniu 5 marca przy odprowadzeniu zwłok zmarłego na cmentarz powązkowski. —5504—

† Pogrążony w smutku mąż wraz z rodziną składa najczulsze podziękowanie wszystkim, którzy w dniu 8 b. m. pomimo niesprzyjającej pory raczyli tak licznie towarzyszyć smutnemu obrzędowi złożenia do grobu zwłok żony mej ś. p. Marji **Jungman,** jak niemniej składam prawdziwą wdzięczność czcigodnemu Jks. Krynickiemu i Jks. Brzezikowskiemu za oddanie ostatniej chrześcijańskiej i przyjacielskiej posługi. Bolesna ta uroczystość będzie dla mnie jedyną pociechą, jaką mi Bóg pozostawił jeszcze na tej ziemi.

—5499— *Józef Jungman.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 8-go marca.— Według doniesień z Rzymu, papież wzbrania się odwołać z Paryża nuncjusza apostolskiego Czackiego, jak tego żądają klerykaliści francuscy.

× **Paryż** 8-go marca. — Minister wojny przedsięweźmie wkrótce podróż dla obejrzenia fortyfikacyj we wschodniej Francji.

× **Paryż** 8-go marca. — Ex-królowa Izabella wyjeżdża w dniu 25 b. m. do Madrytu, gdzie zabawi do czasu rozwiązania królowej Krystyny.

× **Bruksella** 8-go marca. — Telegraficzna komunikacja bezpośrednia z Amszterdamem uległa całkowitej przerwie.

× **Londyn** 8-go marca. — Do *Timesa* donoszą z St. Paul (w Ameryce), iż tamże spalił się budynek Kapitolu w czasie prowadzenia obrad przez ciało prawodawcze. Deputowani opuścili palący się gmach z pomocą drabin, przyczem wielu opaliły się włosy. Zrządzone szkody oceniają na 100,000 dolarów.

× **Londyn** 8-go marca.—Zjednoczenie jeneralne westminsterskie odbyło onegdaj zgromadzenie, na którem postanowiono zaprotestować przeciw polityce rządu względem Transvaalu.

× **Frankfurt n. M.** 8-go marca.—W tych dniach zmarł tu książę Jerzy heski.

× **Praga** 8-go marca.—Na przedmieściach Lieben i Vrszowicach policja wykryła liczne pisma socjalistyczne i skonfiskowała je.

× **Praga** 8-go marca.—Wskutek ruszenia lodów na Wołtawie zalane zostały nizko położone domy w Strakonicach i Nowych Straszycach; również i w Stankau wystąpiła rzeka z brzegów.

× **Wiedeń** 8-go marca. — W ministerjum handlu rozpoczęły się dziś rokowania z bankiem krajów w sprawie galicyjskiej kolei transwersalnej; eksploatację według przedłożonych projektów prowadzić ma dyrekcja kolei lwowsko-czerniowieckiej.

× **Wiedeń** 8-go marca. — Wczoraj rozpoczęły się tu obrady niższo-austryjackiego kongresu leśniczego pod przewodnictwem księcia Coloredo-Mannsfeld.

× **Cieszyn** 8-go marca.—Ogłoszono rezultat spisu ludności dokonanego w tych dniach co do narodowości i wyznań w Cieszynie. Niemców okazało się 6,089, polaków 5,563 (630 czechów i 1 rusin). Większość ludności więc słowiańska, polska.

× **Kraków** 8-go marca.—W dniu dzisiejszym, o godzinie 5 m. 30 po południu, pobłogosławił ks. Polkowski zwłoki ks. Tupego, mające być odwiezione do Pragi. Trumnę pokrywało sporo wieńców. Pogrzeb odbędzie się w Pradze dnia 13-go b. m.

× **Lwów** 8-go marca. — Namiestnik Alfred hr. Potocki powrócił z Ukrainy do Lwowa.

× **Lwów** 8-go marca.—Do lwowskiej izby handlowej wybrał Lwów: Babera i Reissa, Kołomyja: Stroha, Stanisławów: Horowitza, Przemyśl: Klarfelda, Sambor: Goldhammera, Sanok: Löwenberga, a Żółkiew: Chajesa; wszyscy więc kandydaci narodowi, przy olbrzymiej agitacji niemców, przeszli.

× **Tryjest** 8-go marca.—Przybyły tu znowu trzy pociągi z końmi z Węgier dla Grecji.

× **Serajewo** 8-go marca. — Wychodzącemu w Zara tygodnikowi *Srpski List* z powodu tendencyjnych sprawozdań z Bośnji i jego stanowiska wielko-serbskiego odmówiony został debit pocztowy dla Bośnji.

Przegląd polityczny.

Początek bywa we wszystkiem najtrudniejszy, a więc i rozpoczęcie układów dyplomatycznych w sprawie heleńskiej idzie oporem. Telegramy uwiadomiły nas, iż drugie zebranie posłów europejskich i pełnomocników Porty, oznaczone na niedzielę, żadnego rezultatu nie przyniosło, gdyż sułtanowi podobało się zawezwać z posiedzenia Serwera-baszę do swego pałacu i zatrzymać go tam tak długo, aż się czekającym uprzykszyło wyglądać powrotu tureckiego delegata.

Dopiero tedy w poniedziałek od pierwszej w południe do godziny wpół do piątej odbyła się narada prawdziwa w kwestji greckiej w mieszkaniu angielskiego posła, p. Goeschena.

Ghazi Mukhtar-basza był tym naradom obecnym i stanowił niejako rezerwę tureckich delegatów.

O czem mówiono, co postanowiono, jakie dyktowano sobie warunki, nie wiemy dotychczas i zapewne dopiero w dalszym ciągu rokowań dowiemy się o tem. Tymczasem dzienniki niemieckie, a między niemi *Börsen-Courier* berliński starają się wmówić w publiczność, że wojna jest dzisiaj tylko postrachem, że naprawdę niema jej komu zacząć, że niebezpieczeństwo w każdym razie dalsze jest jeszcze, aniżeliby się spodziewać można było.

O ile w Berlinie nabierają otuchy, o tyle w Wiedniu trzymają się ostrożnie i optymizmowi się nie oddają; dzienniki półurzędowe nie przestają też mówić o tej nieprawdopodobnej ewentualności, to jest o rozprawie zbrojnej między Grecją i Turcją.

Telegramy z Londynu przyniosły pomyślniejsze wiadomości o stanie rzeczy w Transvaalu. Jenerał Wood, o którym jednocześnie krążą pogłoski, jakoby padł w potyczce z boerami, miał z przewódcą nieprzyjacielskim, Joubertem, konferencję, na skutek której zawartem zostało między stronami walczącemi ośmiodniowe zawieszenie broni.

Daily News utrzymują nawet, jakoby rozejm ustanowiony był aż do 14-go b. m. Na zapytanie Lawson'a w parlamencie angielskim, Gladstone potwierdził tu wiadomość o zawieszeniu broni, w celu prowadzenia dalej rozpoczętych jeszcze przez Colleya pertraktacyj.

Sekretarz ministerjum wojny dodał następujące szczegóły o warunkach rozejmu: Boerowie zgodzili się na to, aby anglicy sprowadzili sobie żywność do obozu. Joubert zobowiązał się dać przepustkę transportom angielskim przez linje boerów. Po zaprowiantowaniu oblężonych, przez dni ośm obie strony wypoczywać będą. Ze strony boerów jest to dla anglików korzystne ustępstwo; w każdym razie zyskają na czasie w sprowadzeniu oczekiwanych a tak potrzebnych posiłków.

Wiedeńska *Presse* dowiaduje się, iż opinja publiczna w Hollandji tak bardzo zajętą jest sprawą boerów transvaalskich, że w Londynie obawiać się zaczynają zerwania neutralności hollenderskiej. Podobno z portów hollenderskich odpłynąć mają wkrótce okręty z amunicją i ochotnikami do południowej Afryki.

W razie potrzeby gabinet angielski reklamować będzie energicznie w Amsterdamie, ale, czy to na wiele się przyda, wątpić można. Opinja publiczna musi sympatyzować więcej z pokrewnymi hollendrzykom boerami, aniżeli z Anglją.

Wiadomości z Paryża głównie zajmują się sprawą reformy wyborczej, do której dąży wszelkiemi siłami p. Gambetta. Pragnie on głosowania z listy, nie głosowania okręgów. Powiadają, iż przyszły prezydent republiki chce sobie przygotować grunt do działania i swoją kandydaturę oprzeć na masach. Pan Gambetta wie do czego mu będzie potrzebną reforma wyborcza jako wygodny środek przeprowa-

dzenia planów jego, ale i zwolennicy głosowania okręgami wiedzą, dlaczego się sprzeciwiają wnioskom i dążeniom p. Gambetty; nie chcą w przyszłości poddawać się dobrowolnie pod większą jeszcze hegemonję byłego dyktatora.

Różnice zapatrywania w tym względzie sięgają od dołu aż do góry, aż do najwyższych sfer. Sam Grévy staje jako przeciwnik p. Gambetty, więc sprytny włoch wziął się na sposoby; złożył znowu jedną z bardzo rzadkich wizyt prezydentowi republiki, która trwała półtorej godziny, a podczas której rozmawiano tylko o głosowaniu z listy.

Pan Gambetta, nie wskórawszy nic za pierwszym razem, postanowił atakować po raz drugi upartego prezydenta i przekonywać go, że sam nie ma żadnych egoistycznych celów w upragnionej reformie wyborczej, że mu nie chodzi o własną kandydaturę, którą gotów nawet usunąć ze wszystkich departamentów itd. itd.

W gabinecie głosy są także bardzo podzielone. Za głosowaniem z listy było dotąd tylko trzech, za głosowaniem w okręgach aż ośmiu zwolenników. Przebąkiwano nawet coś o przesileniu ministerjalnem na wypadek przeprowadzenia wniosku pana prezesa izby niższej.

Grévy nie chce zgodzić się na reformę wyborczą, bo jego zdaniem jest ona teraz niepotrzebną. Parlament z r. 1876 i 1877 jest w ogólności dobry, jemu przecież republika ma tyle do zawdzięczenia. Prezydent podejrzewa, że p. Gambetta chce przez reformę wyborczą pozbyć się dzisiejszego parlamentu, a złożyć inny według swojego widzimisię. Zresztą prezydent od dawna nie dowierzał swojemu następcy *in spe* i przyjmował wszystko, co od niego pochodziło, z wielką ostrożnością. Pan Gambetta zrobił się słodkim, jak cukierek i chce zrządzić dowcipnego figla Grevy'emu; chce go swą uprzejmością skłonić, aby siadł na drugim końcu tej belki, która ma podnieść pana prezesa izby deputowanych w górę, ale „byk jurajski", jak trywialni republikanie nazywają swego prezydenta, do takich usług nie wydaje się skłonnym i nie myśli przed czasem ustępować miejsca nikomu.

Wspominaliśmy o naprężonym stosunku ks. Bismarcka do większości parlamentu i opinji publicznej w Berlinie. „Precz z Bismarckiem!" stało się hasłem stronnictwa panów Richtera, Rikerta, Laskera i innych; ale upór na upór,—żelazny książę teraz właśnie, gdy się go pozbyć pragną, nie chce ustąpić i w bardzo nieszmacznym artykule wstępnym, pomieszczonym w jego organie, w *Nord. Allg. Ztg.*, powiada wszystkim swym przeciwnikom, że na złość im zostanie kanclerzem, że tylko cesarz jeden ma prawo wyrugować go z urzędu, i niechaj swojemi wpływami ci panowie starają się skłonić cesarza do dania dymisji kanclerzowi.

Sam nie pójdzie i nie ustąpi nikomu.

Wiedeński *Fremdenblatt* dowiaduje się z Konstantynopola o układzie Persji z Turcją, względem uregulowania sprawy granicznej i pacyfikacji Kurdystanu. Zająć się tem ma osobna komisja złożona z trzech perskich i tyluż tureckich delegatów, którzy udadzą się osobiście na miejsce, zbadają wszystkie warunki terrytorjalne i ostatecznie zakreślą granicę persko-turecką około 1,280 kilometrów długą pomiędzy Wan a Szatel-Arabem. Zarazem zajmie się ta komisja środkami zabezpieczenia granicy od pogwałceń rozbójniczych band kurdystańskich.

Z Ameryki donoszą, że mowa wstępna nowo-obranego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Garfielda, zrobiła powszechnie po drugiej stronie Oceanu bardzo dobre wrażenie. Gabinet republikański został ostatecznie złożony; zasiada w nim, jako sekretarz wydziału wojny, syn byłego i pamiętnego w dziejach wyzwolonej Ameryki prezydenta Lincolna.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 9-go. — W hrabstwie Westmeath ogłoszony został stan wyjątkowy. *Daily Telegraph* dowiaduje się, iż Dufferin wkrótce zastąpi Göschena.

Dublin 9-go. — W dalszym ciągu zaaresztowano dwóch członków ligi agrarnej, między którymi znajduje się główny organizator ligi, Michael Boyton, który w imieniu republiki amerykańskiej protestował przeciw aresztowaniom.

Konstantynopol 9-go.—Na skutek wniosku międzynarodowej rady zdrowia, poleciła Porta ustanowić podwójny kordon na dystryktach dżumą nawiedzanych. Zarażone miejscowości zostały spalone. W Redjeff umarło od 28 lutego do 3 marca 18 osób, w Dragrze od 15 do 28 lutego 30 osób. Znany doktor dżumowy Kabadies udał się do dystryktów, gdzie dżuma grasuje.

Konstantynopol 9-go.— Rozprawy nad kwestją turecko-grecką trzymane są w największej tajemnicy. Utrzymują, że delegowani tureccy postawili wczoraj wstępne zapytania jakie mocarstwa dadzą gwarancje (oprócz moralnych), iż Grecja przyjmie wytknięte linje. Postanowienia jeszcze nie powzięto. Jutro odbędzie się drugie posiedzenie.

Londyn 8-go. — Na posiedzeniu izby niższej przy obradach nad irlandzkim bilem o broni zaszedł ważny wypadek, z powodu którego za znieważenie prezydującego wykluczono O'Donnela z posiedzenia.

Berlin 9-go. — Wielkie wrażenie wywarła tu okoliczność, że deputowany Forkenbek po silnych napadach Bismarka na zarząd komunalny berliński zaproszony został na obiad do następcy tronu. Tutejsze władze miejskie protestowały przeciw napadom Bismarka.

Paryż 9 go.— Wedle otrzymanych w Wiedniu z Pera wiadomości, przyłączyły się wszystkie mocarstwa do zapatrywania Göschena i Hatzfelda, wedle którego tureckie propozycje bez wszelkich dyskusyj mają być przyjęte i ograniczyć się na zakomunikowaniu ich interesowanym rządom. Gdyby zaś mocarstwa uznały propozycję Porty jako niemożliwą do przyjęcia, to natychmiast przystąpią do układów nad kontrpropozycjami.

SZARADA.

Wprost *pierwsze*, wspak *drugie* w alfabecie,
Czy to *czwarte trzecie*, czy *czwarte piąte* w lesie znajdziecie;
Całe prace nagradzają,
Starość osładzają.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Kubeł*).

— *Urząd starszych czeladzi mularskich* zawiadamia pp. czeladzi, że w dniu 13 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 4-tej po południu, odbędzie sesją kwartalną w domu pod nr 8 przy rogu ulicy Pięknej i Mokotowskiej, w mieszkaniu p. Kaczmarskiego. —5525—

— *Konsulat jen. angielski* wzywa wszystkich poddanych angielskich, zamieszkałych w obrębie Królestwa polskiego, o podanie do konsulatu po dzień 1 kwietnia r. b. swoich imion, lat i miejsca zamieszkania, a to celem sporządzenia spisu ludności, który ma się odbyć w królestwie Wielkiej Brytanji. 5577

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Białej stokrotce* odpowiedź.

Że zużywa swój dowcip bezpożytecznie, profanując uczucie, którego nie rozumie. —5558—

Teatr Wielki.

Dziś: *Robert i Bertrand.*
Jutro: *Aida.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Artykuł 264.*
Jutro: *Walka kobiet.—Jesienią.*

Teatr Mały.

Dziś: *Czartowska ława.*
Jutro: *Rodzina Dylskich* (1-szy raz).

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowyc. wanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. к5216

!!! Nieprawdopodobnem !!!

lecz jestto jednakże najszczerszą

Prawdą

że znany

Skład Towarów

przy rogu ulic:

Dzikiej i Nowolipek,

dom Brauna Nr 1, mieszk. 10,

sprzedaje niżej wymienione towary po cenach dotąd u nas niepraktykowanych

a mianowicie:

Ceny niebywałe.

Drelichu angielskiego w pasy dwa łokcie szerokości, na materace i piernaty po 40 kop.

Firanek angielskich, szerokich po 40 kop. łokieć.

Dymki białej i różowej w pasy na gacie, nadzwyczaj trwałej, po 20 k.

Sztukę płótna krajowego wyborowego $30\frac{1}{2}$ łokcia po 4 rs. 50 kop., czyli łokieć 15 kop.

Cretonu białego na koszule, przewyższającego pod każdym względem płótno $1\frac{1}{2}$ łokcia szer., po 15 k. łok.

Creassu pół płótna po 11, 12, 13 kopiejek łokieć.

Perkalu najlepszego $1\frac{1}{2}$ łokcia szerokości po $12\frac{1}{2}$ kop. łokieć.

Madepolanu najlepszego, siedmćwierci szerokiego po 25 kop.

Cretonu kolorowego najlepszego, w najrozmaitsze desenie, po 12 kop. łokieć.

Cretonu kolorowego najmodniejszego, gładkiego, ciemno-zielony, granat i bordo, po $16\frac{1}{2}$ łok.

Cretonu na meble, po 15 kop. łokieć.

Kołnierzyków męzkich, webowych poczwór. po 25 i 30 kop.

Mankietów męzkich webowych poczwórnych po 40 i 50 kop.

Prześcieradeł gotowych bez szwu, obrębione i znaczone po rs. 1 sztuka.

Powłoczek kretonowych gotowych, po 75 kop. sztuka.

Obrusy Himalajskie wyborowe, stanowiące ozdobę każdego salonu, po 4 rs. 50 kop.

Korciki zwane angielska skóra, na ubranka dla dzieci, po 20 kop. łok.

Ręczników po 40 i 50 kop. łok.

Ręczników kuchennych po 12 kop. łok.

6 Serwet deserowych adamaszkowych za 60 kop.

6 Serwet stołowych adamaszkowych, za 1 rs. 80 kopiejek.

Wielki wybór

Bielizny Męzkiej i Damskiej.

Obstalunki z prowincji

wypełniają się z akuratnością i sumiennością; proszę adresować do **Składu Towarów** róg Dzikiej i Nowolipek dom Brauna Nr 1, mieszkania 10.—5551

Zimowe, jesienne i letnie

Szlafroki Damskie

od 2 rs.

Ubrania dla Panienek i Chłopczyków

po najtańszych cenach nabyć można, przy ulicy **Nowy-Świat Nr 19 domu, mieszkania 14,** w oficynie wprost bramy, na 1-m piętrze. к4801

SUKNIE

żurnalowo wykonywają się po rs. 4. Suknie wyszłe z mody fasonuje.—Ulica Miodowa Nr 9, w dziedzińcu na parterze na lewo. к5054

DOBRA ZIEMSKIE

włók około 335 m. n., w gub. Mohilewskiej, między dwoma większemi miastami, przy rzece spławnej i przy samej szosie, w blizkości stacji kolei żelaznej, z ogrodami i inwentarzem żywym i martwym, **są do sprzedania, na zamianę na domy w Warszawie, lub na summy hypoteczne,** dobrze ulokowane, pod bardzo dogodnemi warunkami.—Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 12, na 1 piętrze, od god. 12 do 4 po poł. к—4804

Są do sprzedania różne mało używane

Aparaty miedziane

a mianowicie:

VACUM z kongensatorem i maszynką parową z luftpompami o sile 2 koni.

2 KOCIOŁKI PAROWE i speispompka żelazna.

ALEMBIK z dwoma **chłodnikami.**

PAROWNICA z POKRYWĄ i różne inne naczynia i przyrządy.—Obejrzeć można w Biurze technicznem **„Phoenix», ul. Nowy-Swiat Nr 7.** D—4934

Swietny Interes!!!

Przynoszący czystego zysku **rs. 6 dziennie.** Kapitał potrzebny rs. 2,500 **w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6, Krakowskie-Przedmieście vis-á-vis Kościoła św. Krzyża.** —5188—D

Po cenach **niżej kosztu**

WYPRZEDAŻ

w Fabryce wyrobów włóczkowych,
róg Przejazd i Nowolipia Nr 13.
(na placyku) 1-sze piętro.

Rotundy damskie, **Spódnice, Chustki mohair, Chustki włóczkowe, Kaftaniki** dziecinne, **Sukienki, Kamasze, Mufki, Buciki,** wszystko po cenach **niżej kosztu** z powodu **WYPRZEDAŻY,** w fabryce wyrobów włóczkowych, róg Przejazd i Nowolipia Nr 13 (na placyku) 1-sze piętro. к—2381—

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro. к—5215—

Żyrardów.

Płótna w resztkach po cenach zniżonych nadeszły do Składów: przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W. T. Dobroczynności i przy ulicy róg Bielańskiej i Tłomackiego, w domu własnym Nr 1.
к5090 **Hielle i Dittrich.**

Zaszczycone złotemi medalami,

przyjmujemy do Haftu

całe wyprawy, oraz na wszelkich materjałach złotem, srebrem i jedwabiami, herby, jakoteż roboty kościelne, stuły, ornaty, z pierwszej ręki.—Ulica Aleksandrja Nr 4, mieszkania 7. к—4239—3—6

Magazyn Strojów Damskich,

położony na pryncypalnej ulicy, jest do sprzedania z towarem lub bez takowego.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska Nr 22, pod lit. A. P. к-5322

Pracownice

uzdolnione do szycia gorsetów,

znajdą natychmiast stałe zatrudnienie w FABRYCE GORSETÓW **Wilhelma Steinera i Brata, Świętokrzyzka Nr 24.** к5313

Pokój

przy familji, zaraz do wynajęcia, wrazie żądania, może być ze stołem i usługą.—Grzybowska Nr 21, mieszkania 12, drugie piętro.

Apartamenta

do wynajęcia od św. Jana r. b., w Alejach Jerozolimskich Nr 17, drugi dom od Nowego-Światu, od 5-ciu do 11-tu pokoi, oraz mniejsze lokale; wejście z Alej i od Smolnej.—Bliższa wiadomość u właściciela: Książęca Nr 4, mieszkania Nr 6; do 10-tej zrana, od 12-tej do 1-ej, oraz od 4-ej do 6-ej po połud. к5058

ADMINISTRACJA ZAKŁADU

Piwa Drozdowskiego,

w Nr 53 „Kurjera Codziennego“ pomieściła reklamę w której twierdzi, że filję swoją przeniosła z mojego składu Win z powodu jakoby licznych reklamacji Publiczności i wbrew zobowiązaniu drożej sprzedawane było. Administracja zakładu wspomnionego niezdała sobie widocznie sprawy z wymienionego, firmie mojej zarzutu nienarażałaby się bowiem na odpowiedzialność, której nieomieszkam poszukiwać na właściwej drodze i tymczasem poprzestaję na stanowczem zaprzeczeniu wyżej wspomnianego ogłoszenia. Ponieważ żadnej umowy niezawierałem co do ceny i filji zrzekłem się osobiście, i takowe ogłoszenie nazywam najzupełniej fałszywem i niesumiennem.

Że sprzedaży piwa zrzekłem się sam z powodu nieregularnego dostarczania i różnych nieprzyjemności wypływających z tegoż zakładu, jak również dla tej przyczyny, że piwo to nieodpowiedało wymaganiom licznych a łaskawych na mój handel klijentów.

O posiadaniu zresztą na składzie towarów który nie pokrywa nawet kosztów z niego wynikających, dobijać się o powyżej wymieniony skład niemyślałem, i wcale nadal niemam zamiaru. Firma egzystująca od lat kilku i ciesząca się zaufaniem szanownej Publiczności, ma tę nadzieję, że niecna potwarz niczem nie zmieni jej dalszego zaufania, jakiem się do dnia dzisiejszego u szanownej Publiczności szczyciła.

Z szacunkiem

E. L. Puchalski

K—5556— **Nowy-Świat Nr 1.**

Gilzy Francuskie „Le Suprême“.

Na żądanie licznej klienteli naszej, która uskarża się na to, że tu w Warszawie zamiast Gilzów robionych z prawdziwego francuskiego papieru do papierosów sprzedają Jej Gilzy robione z papieru krajowego, **Magazyn Francuski, przy ulicy Hr. Berga.** ma zaszczyt powiadomić Sz. Publiczność, że od dnia dzisiejszego będzie miał do sprzedaży **prawdziwy i doskonały Papier Francuski do papierosów „Le Suprême“** nietylko w arkuszach (22—26 cali) po 2 kop. za arkusz, i w książeczkach, lecz także i **Gilzy gotowe z tegoż papieru, w pudełkach po 250 sztuk, w cenie 25 kop. za pudełko.** —5451—к—

UCZEŃ

5548к

dobrej kondnity z porządnego domu, potrzebny jest zaraz do Handlu Win i Towarów kolonjalnych Jana Porębskiego, Twarda Nr 8.

Skład Win, Delikatesów i Korzeni

Jana Porębskiego,

5549к

Twarda Nr 8, wprost cyrkułu,

poleca świeżo otrzymane:

Sardynki. Kawior grubo ziarnisty, różne **Ryby marynowane, Sielawy, Minogi, Śledzie** pocztowe, łososiowe i marynowane, **Powidła** węgierskie, **Śliwki** tureckie, **Jabłka** amerykańskie, wszystkie gatunki **Win, Wódek,—Araki, Likiery, Portery** i **Piwa,** oraz wszelkie towary kolonjalne, po cenach umiarkowanych.

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie szkodliwych związków, dozwolone zostały na zasadzie ogólnych praw handlu.

Apteka Wendy i Wiorogórskiego

Krakowskie-Przedmieście Nr 47,

KORYZARYNA

(CORYZARINE),

środek od kilku lat doświadczony, przynoszący ulgę w katarze

Każde pudełko opatrzone jest naszem podpisem.—Cena 30 kop.

Sprzedaż we wszystkich aptekach w kraju i w składach materjałów aptecznych. к-4210

Nowo-otworzona

RESTAURACJA

Edwarda Porębskiego,

Krakow.-Przedm. Nr 67,

wprost Resursy Obywatelskiej.

Dla wygody łaskawie odwiedzających gości urządzam **przez cały post** w środy, piątki i soboty, **postne obiady,** które po cenach zwykłych **50 i 30 kop. wydawać będę.**

Piwo na kufelki z browaru W. Kijok et Comp. Osobne gabinety. —5546—к

Pani Podkanclerzyna,

powieść historyczna, z czasów panowania Jana Kazimierza, osnuta na tle wypadków z XVII wieku, oryginalnie napisana przez **Michała Jezierskiego,** świeżo wyszła z druku nakładem księgarni A. H. Kleinsingera, przy rogu ulicy Nowy-Świat i Świętokrzyzkiej Nr 1 i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.—**Cena kop. 75.** к3887

MAMKI

ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu, są u akuszerki Wiesiołowskiej.—Ulica Grzybowska Nr 22. D—5358

Po kop. 40

Assekuruje Pożyczki Premjowe II Emissji z roku 1866 na nadchodzące ciągnienie

Kantor Wekslu L. Elbaum,

Krakowskie-Przedmieście 59.

к—4312

Jest do sprzedania

Zegar

bronzowy, dobrze złocony (cartele), z epoki Ludwika XVI-go.—Bracka Nr 9, mieszkania Nr 7, drugie piętro. к—5280

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 10 marca 1881 r.

Weksle:	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	$47.12\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.59	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.15	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82.55	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.30	—.—
„ „ „ „ m.	99.15	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.—	—.—
„ „ „ „ II	91.80	—.—
„ „ „ „ III	91.45	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	80.50	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.55	—.—
„ „ m.	86.50	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.90	—.—
II „ „ rs. 100	92 90	—.—
III „ „ rs. 100	92.90	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	296.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	304.	—.—
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	290.
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	165.	163.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	— —	800.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	326.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	1950.	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	285.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów Zastawnych 4% k. $86\frac{7}{10}$.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. $108\frac{3}{10}$
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. $220\frac{4}{5}$.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. $179\frac{1}{5}$.
Od Listów Likwidacyjnych k. 120.
Od obligów skarbowych k. —.
Od Pożyczki premjowej I emisji k. —.
„ „ „ II emisji k. —.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 73c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 26 Февраля (10 Марта) 1881 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 55. Czwartek, Dnia 26 lutego (10 marca) 1881 roku.

WYCIĄG

ze sprawozdania Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu za rok szkolny 1879/80.

W roku szkolnym 1879/80 liczba studentów w Cesarskim warszawskim uniwersytecie była następująca:

Z poprzedzającego roku szkolnego pozostało 435, mianowicie:

na fakultecie historyczno-filologicznym 19,
na dwóch oddziałach fizyko-matematycznego fakultetu 66.
na fakultecie prawnym 154,
na fakultecie lekarskim 196.

Z początkiem sprawozdawczego roku przybyło studentów 218, mianowicie:

na fakultet historyczno-filologiczny 13,
na dwa oddziały fakultetu fizyko-matematycznego 43,
na fakultet prawny 44,
na fakultet lekarski 113.

W ciągu roku opuściło uniwersytet:

z rożnych powodów 64,
zmarło 2,
wydalony 1.

Ukończyło kurs nauki z prawem na różne stopnie 74, mianowicie:

na fakultecie historyczno-filologicznym 2,
na dwóch oddziałach fakultetu fizyko-matematycrnego 13.
na fakultecie prawnym 34,
na lekarskim 25,
wolnych słuchaczy 22,
farmaceutów 96.

Delegowano do klinik celem wydoskonalenia się 15 wojskowych lekarzy.

Otrzymali w uniwersytecie należących do tegoż zakładach naukowych tytuły i stopnie naukowe:

stopnie kandydata 22,
tytuł rzeczywistego studenta 33,
stopień lekarza 28.
lekarza powiatowego 7.
tytuł dentysty 2,
stopień prowizora 35,
tytuł pomocnika aptekarza 44,
tytuł jeometry 1-ej klasy 6.
tytuł jeometry 2-ej klasy 10,
tytuł akuszerki 24.

Stopnie wyższe:

„Doktora medycyny“ otrzymało dwóch, mianowicie:

1) młodszy lekarz lejb-gwardji pułku litewskiego, asesor kolegjalny Kossowski, po bronieniu publicznie rozprawy pod tytułem „przyczynek do histologji górnego oddziału kanału pokarmowego“.

2) młodszy ordynator szpitala Dzieciątka Jezus Chrostowski, po złożeniu i publicznej obronie rozprawy p. t. „O wpływie bromalgidrata na krążenia krwi“.

Przychodząc w pomoc studentom niezamożnym, administracja uniwersytetu uwalniała takowych od opłaty za słuchanie kursu, udziela stypendja i jednorazowe pieniężno zasiłki i zaliczki.

Jako stypendja służą następujące fundusze:

10,500 rs. z funduszów ministra oświecenia publicznego;

9,000 rs. w jednem i rs. 10,000 w drugiem pułroczu z funduszów specjalnych uniwersytetu;

8,784 rs. 85 kop. z zapisów prywatnych będących w rozporządzeniu warszawskiego uniwersytetu;

5,036 rs. 96 kop. z zapisów prywatnych różnych zakładów publicznych, będących w rozporządzeniu p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego.

Na udzielenie jednorazowych zasiłków i zaliczek były następujące fundusze:

Fundusz będący w rozporządzeniu oddzielnego „komitetu wsparć niezamożnych studentów“.

Fundusz z zapisu barona Rostawieckiego.

Fundusze będące w rozporządzeniu p. kuratora okręgu warszawskiego.

Oprócz tego 18 studentów otrzymało oddzielnie jednorazowe wsparcie w sumie rs. 450 z funduszów rozporządzalnych przez p. warszawskiego jenerał-gubernatora.

Od opłaty za słuchanie kursów w myśl paragrafu 108 ustawy uniwersytetu uwolniono w pierwszem półroczu 63 i w drugiem półroczu 60 studentów; oprócz tego uwolniono od opłaty za cały rok szkolny czterech studentow korzystających ze stypendjum imienia hrabiego Berga, a to zgodnie z ustawą rzeczonego stypendjum. Powyższa pomoc udzielona studentom stanowiła sumę rs. 3,275.

Jako stypendja rządowe i prywatne udzielono studentom w ciągu roku sprawozdawczego w ogóle rs. 33,321 k. 81.

W ciągu 1 półrocza korzystało ze stypendjów 120, a w 2 półroczu 140 studentów.

Jako jednorazowe zasiłki i zaliczki wydano w ciągu roku studentom rs. 20,250.

Sprawowanie się studentów było zadowalniające. Jeden tylko student za słowną zuchwałość względem inspektora, na zasadzie decyzji sądu uniwersyteckiego z d. 1 grudnia 1879, wydalony został z warszawskiego uniwersytetu na rok 1, z prawem wszakże bezzwłocznego wejścia do innego wyższego zakładu po za Warszawą. Jak też stało się, gdyż tenże student w styczniu 1880 r. wszedł do Cesarskiego dorpatskiego uniwersytetu.

Na lekcje obowiązujące wszyscy uczniowie z małym wyjątkiem uczęszczali regularnie.

Zajęcia studentów w zakładach pomocniczych były liczne i gorliwe. Tak naprzykład z dzieł czytelni: z ogólnej liczby studentów niekorzystało jedynie $7^3/_5$%, gdy w roku poprzedzającym liczba niekorzystających z książek dochodziła do $9^2/_5$%.

Piśmienne prace studentów historyczno-filologicznego i prawnego fakultetów wykonywane były po za uniwersytetem wedle wskazówek profesorów; zajęcia zaś praktyczne studentów fizyko matematycznego i lekarskiego fakultetów odbywały się w licznych gabinetach, laboratorjach i klinikach pod nadzorem i skazówką właściwych profesorów.

O ile zadawalniające są rezultaty z prac wyżej powiedzianych, można sądzić z podanej liczdy stypendystów, zasiłków pieniężnych, przy rozdzielaniu których miano zawsze na względzie oprócz niezamożności i sprawowania się—postępy naukowe studentów. Z tego też względu administracja uniwersytetu wyjednała dla swych studentów prawo przejazdu niektóremi kolejami żelaznemi za znacznie zniżoną ceną,—a p. kurator okręgu wyznaczył studentom tytułem jednorazowych zasiłków rs. 2,715, z których rs. 1300 wyasygnowane na sprawienie mundurów.

Również ze względu na postępy naukowe p. kurator okręgu wskutek przedstawienia przez rektora wniosku rady uniwersytetu, zezwolił studentom dopełniać egzaminów chociażby z otrzymanych stopni jeden był niedostateczny, co poprzedniemi przepisami o egzaminach było wzbronionem.

Rezultat egzaminów promocyjnych studentów i farmaceutów w upłynionym roku szkolnym był następujący:

Z 545 studentów i 98 farmaceutów 1-go kursu złożyli egzamina i przeszli na kursa następne:

Na fakultecie historyczno-filologicznym 24, na dwóch oddziałach fakul. fizyko-matem. 58, na fakultecie prawnym 108, na fakultecie lekarskim 226,— razem: świadectw studentów 416, farmaceutów 70.

Nie ukończyło egzaminów lub nie stawili się do takowych: na fakultet hist.-filolog. 5, na fakultet fizyko-matem. 25, na prawnym 36, na lekarskim 35, razem: studentów 101, farmaceutów 15.

Nie złożyli egzaminów: na fakultet fizyko-matem. 6, na prawnym 6, na lekarskim 16, razem: studentów 28, farmaceutów 13.

Zakwalifikowani do pozostania na poprzednich kursach: na fakultecie histor.-filolog. 5, na fizyko-matem. 31, na prawnym 35, na lekarskim 46; razem studentów 117, farmaceutów 22.

Uwolnieni z uniwersytetu: na fakultecie prawnym 3, na lekarskim 5, razem: studentów 8, farmaceutów 6.

Rezultat egzaminów z ukończenia całkowitego kursu nauk był w roku sprawozdawczym następujący:

Otrzymali prawo: na stopień kandydata 33-ch, mianowicie: na fakultecie historyczno-filologicznym 2, na fizyko-matem. 11, na prawnym 20, na stopień rzeczywistego studenta 17, a mianowicie: na fakultet fizyko.-matem. 2, na prawnym 15; zaś 25 studentów, którzy ukończyli egzamina teoretyczne na fakultecie lekarskim, jak dawniej, przystąpią w roku następnym do egzaminów z praktyki w klinikach i po złożeniu takowych otrzymają stopnie lekarzy.

Niektórzy ze studentów za wykonanie nadzwyczajnych piśmiennych rozpraw i naukowo praktycznych prac otrzymali honorowe lub też pieniężne nagrody w ogólnej sumie rs. 780, a mianowicie nagrody pieniężne otrzymali: a) na fakultecie historyczno-filologicznym: studenci 1-go kursu Ludwik Korotyński, Heronim Łopaciński, Andrzej Michalski, Stefan Cybulski, Łukasz Zapolski, Gerard Uziembło, studenci 2-go kursu: Jan Georgijewski, Aleksander Gejsler, Konstanty Zauściński, Wasil Orłow, Mikołaj Orłow, Jan Pajewski. Studenci 3-go kursu: Teodor Gozorow, August Łagodowski. Studenci 4-go kursu: Eustachy Gackiewicz, Ignacy Jaczynowski.

b) Na fakultecie prawnym: studenci 2-go kursu: Antoni Rembieliński, Sergjusz Taliński, Aleksander Wadowski: studenci 3-go kursu: Longin Batorowicz, Wasil Wereński, Franciszek Olszewski. Włodzimierz Diaczak, Mieczysław Bierzyński, Izrael Lewi.

c) Za szczególnie odznaczone praktyczne zajęcia otrzymali także nagrody pieniężne: student 1-go kursu fizyko-matem. fakultetu Józef Esmanowski, student 3-go kursu fakultetu lekarskiego Józef Czaki, student 3-go kursu tegoż fakultetu Kazimierz Gratowski, student 4-go kursu tegoż fakultetu Marjan Jakowski, student tegoż aursu i fakultetu Michał Wasilew, student tegoż kursu i fakultetu Konstanty Nikitin.

Otrzymali nagrody honorowe:

a) 5 złotych medali otrzymało: 1) student 4-go kursu fakultetu prawnego Włodzimierz Afanasiew, 2) kończący całkowity kurs nauk na fakultecie fizyko-matem. Otton Michajłowski, 3) student 3-go kursu fakultetu fizyko-matem. Henryk Aleksander Merczyng, 4) student 5-go kursu fakultetu lekarskiego Dawid Wasercug, 5) student tegoż kursu i fakultetu Stefan Zalewski.

b) Medale srebrne otrzymali:

1) student 3-go kursu fakultetu historyczno-filologicznego Józef Dąbrowski, 2) student 4-go kursu fakultetu prawnego Ferdynand Wagner, 3) kończący w r. 1879/1880 kurs nauk na fakultecie prawnym z prawem na stopień kandydata Stanisław Stępnicki, 4) student 5-go kursu fakultetu lekarskiego Ludwik Krauze.

c) otrzymali wzmianki zaszczytne:

1) i 2) student 3-go kursu fakultetu prawnego Bogumił-Józef-Adam Walewski i student 5-go kursu fakultetu lekarskiego Władysław Wegański, 3) kończący kurs nauk z prawem na stopień kandydata nauk matematycznych Bolesław Renkawek, 4) kończący kurs nauk fakultetu fizyko-matematycznego ze stopniem rzeczywistego studenta Roman Losow, i 5) student 4-go kursu fakultetu prawnego Jan Chołubek.

≅ W dniu 10 z. m. w osadzie Ruda Guzowska w kościele parafjalnym w Wiskitkach pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy p. Władysławem Spryszyńskim, nadleśnym dóbr guzowskich a panną Leontyną Krajewską, córką nieżyjącego już radcy dworu, Franciszka Krajewskiego i Marji z Kowalskich.

Błogosław Boże młodej parze!

—5072—

≅ W dniu 26 lutego r. b., t. j. w sobotę, o godzinie $7^1/_2$ wieczorem, w kościele Narodzenia Najświętszej M. P. na Lesznie, odbył się obrzęd zaślubin między panią Wandą z Krzyżanowskich Staszewską a panem Janem Serednickim, obywatelem ziemskim ze wsi Wężyczyn powiatu nowomińskiego. Związek małżeński pobłogosławił Jks. Piotr Chryzolog Majewski w asystencji wszystkich duchownych powyższej parafji. Po odśpiewaniu przez amatorów: „*Veni-Creator*“, i skończeniu obrzędu ślubnego, grono weselnych osób udało się do salonów hotelu Rzymskiego, podejmowane ze znaną staropolską gościnnością.

Szczęść Boże nowożeńcom! —5028—

≅ W dniu 27 z. m., w kościele św. Kazimierza, pobłogosławił związek małżeński, przy serdecznej przemowie, Jks. kanonik Jagodziński v. d. i. gł. i o., brat pana młodego, między p. Stanisławem Jagodzińskim, rachmistrzem d. ż. n. i obywatelem, a p. Marją Vogt, córką Teofila, b. sędziego i Stefanji z Rudnickich. Artyści przy akompanjamencie orkiestry wykonali odpowiednie śpiewy. Szczęść Boże i błogosław młodej parze! —5139—

≅ W dniu 1-szym marca r. b., w kościele parafjalnym wsi Małych Drzewoszek, został zawarty związek małżeński pomiędzy panem Michałem Tomczyckim a panną Zofją Retke; udzielił im błogosławieństwa brat panny młodej ks. Andrzej Retke, wikarjusz parafji św. Jana.

Szczęść Boże młodej parze! —4992—

— Warszawski komitet pomocniczy wszechrosyjskiej wystawy przemysłowo-artystycznej 1881 roku w Moskwie.

Na mocy § 20 przepisów o wszechrosyjskiej wystawie 1881 r. w Moskwie, przyjmowanie nadsyłanych do gmachu wystawy przedmiotów rozpocznie się dnia 15 (27) marca r. b.

Z uwagi na zbliżający się powyższy termin, warszawski komitet pomocniczy uprasza pp. wystawców o wczesne ile możności wyekspedjowanie okazów na wystawę przeznaczonych, a to w celu uniknięcia zbyt wielkiego nagromadzenia na jeden raz transportów na linji kolei żelaznej przeprowadzonej do stacji „Moskwa-wystawa“, urządzonej w samym gmachu wystawy i utrudnienia przez to dowiezienia do tejże stacji przedmiotów na czas właściwy.

Przytem komitet zwraca uwagę pp. wystawców, którzy zadeklarowali na wystawę przedmioty znacznej objętości wagi, że takowe koniecznie powinny być wyekspedjowane do Moskwy w pierwszych dniach marca, tak ażeby na dzień 15 (27) marca mogły być już na miejscu; w przeciwnym bowiem razie wprowadzenie i umieszczenie takowych na przeznaczonych dla nich w gmachu wystawy miejscach z wielkiemi mogłoby być połączone trudnościami.

Wszelkie szczegóły dotyczące sposobu przesyłki przedmiotów wystawowych drogami żelaznemi i postanowionych w tej mierze formalności zostały już ogłoszone przez komitet w miesiącu grudniu roku zeszłego.

Obecnie zaś komitet ponownie uprzedza tylko pp. wystawców, że jednocześnie z wyekspedjowaniem do Moskwy przedmiotów wystawowych należy złożyć w kancelarji warszawskiego komitetu faktury w 3-ch egzemplarzach, przygotowane na drukowanych blankietach, które w tejże kancelarji otrzymać można.

Prezydujący w komitecie,
Orszaku J. C. M. jenerał-major baron *Medem*.
Członek zarządzający czynnościami komitetu,
radca st. *A. Blumenfeld*.

— Komitet, zajmujący się urządzeniem zabawy w dniu 23 lutego r. b. w wielkiej sali ratusza na korzyść zakładu „Przytulisko“, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej rezultat następujący:

Dochód z rozprzedaży biletów z naddatkami rs. 1459 kop. 12, w tem mieszczą się naddatki od: jw. jenerał-gubernatora Albedyńskiego rs. 100, od jw. gubernatora warszawskiego barona Medem rs. 10, od hr. Raczyńskiej rs. 19, od hr. Augustowej Potockiej rs. 5, p. Markoni z Lilpopów rs. 20, p. Lilpop rs. 20, p. Weissenhof rs. 8, z pomniejszych naddatków rubli 16.

Dochód zaś ze sprzedaży kwiatów ofiarowanych przez hr. Augustową Potocką rs. 128, z bufetu rs. 127 kop. 75, za programy rs. 39 kop. 67—czyli ogółem dochód brutto wynosi rs. 1754 kop. 54; że zaś wydatki wynoszą rs. 326 kop. 12, a mianowicie: 1) orkiestra rs. 150, 2) gaz rs. 54, 3) urządzenie sali rs. 75, inne drobne wydatki rs. 47 kop. 12 — czysty zatem dochód wynosi rs. 1428 kop. 42.

Za tak świetny rezultat komitet ma zaszczyt wynurzyć podziękowanie jw. prezydentowi m. Warszawy jenerałowi Starynkiewiczowi za oddanie sali ratuszowej na tę zabawę, gospodyniom za łaskawe poparcie, szanownym damom, które zajmując się sprzedażą kwiatów, programów oraz bufetem, przyczyni-

ły się do znacznego powiększenia dochodu; artystom i amatorom, którzy przyjęli udział w koncercie i teatrze amatorskim.

Panu Ulrychowi za bezinteresowne przyozdobienie estrady kwiatami, oraz pp. kupcom warszawskim, którzy obfitemi darami zaopatrzyli bufet.

— *Warszawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu.* Gdy na zwołanem na d. 19 lutego (2 marca) 1881 r. zwyczajnem ogólnem zebraniu członków Towarzystwa nie znalazła się liczba obecnych, wymagana § 30 ustawy, t. j. połowa wszystkich członków, których liczba wynosi 2,415, przeto ogłasza się i zwołuje powtórne zebranie ogólne na d. 12 (24) marca 1881 r., na godzinę 7 po południu, w Warszawie, w gmachu resursy kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej pod nr 471d odbyć się mające.

Na tem zebraniu, bez względu na liczbę obecnych członków, rozpatrywane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na porządku dziennym niedoszłego ogólnego zebrania, a mianowicie:

1) zatwierdzenie sprawozdania zarządu, z bilansem, rachunkiem zysków i strat za r. 1880, oraz raport delegacji rewizyjnej;

2) ustanowienie rozdziału zysków i terminu ich wypłaty;

3) w przedmiocie wniosku uczynionego przez członków Towarzystwa, dotyczącego funduszu *zarezerwowanego*, z opinją rady co do tego wniosku;

4) zatwierdzenie etatu na r. 1881;

5) wybór trzech członków rady, jednego członka zarządu, oraz trzech członków delegacji rewizyjnej i trzech ich zastępców.

Każdy członek ma prawo uczestniczyć na posiedzeniu osobiście lub z pełnomocnictwa, które najpóźniej na trzy dni przed zebraniem ogólnem, w biurze Towarzystwa, zaprodukowanem być winno.

Członek obecny na zebraniu może mieć, prócz własnego, dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia, oraz sprawozdanie za r. 1880 wydawane będą codziennie, poczynając od dnia 1 (13) marca 1881 r., w biurze Towarzystwa, między godziną 10—3 w południe z wyjątkiem świąt. 4878

— Fosforan żelaza rozpuszczonego P. Leras (le phosphate de fer soluble de Leras), doktora filozofji, jest lekarstwem najgodniejszem uwagi dla leczenia: bezkrwistości, bladości cery, kurczów żołądka, trudnego trawienia i zubożenia krwi.

Doktor Bernutz, lekarz szpitala de la Pitié w Paryżu, w jednym ze swych listów, zapewnia o jego wyższości przed wszelkiemi lekarstwami, mającemi za pierwiastek żelazo, tak się wyraża:

„Dla jednej, bardzo ciężko chorej, znaglony byłem zrzec się użycia: żelaza oczyszczonego, mleczanu żelaza, pigułek Vallet, wód Vichy i Passy; Fosforan żelaza rozpuszczonego nietylko że był łatwo przyjęty i bezzwłoczne sprawił polepszenie.

—25972—3—0—

— ***Dr Henryk Stankiewicz*** (Krakowskie-Przedmieście nr 9), po powrocie do zdrowia, rozpoczął przyjmowanie chorych. —5332—

— **Dr Grodzki,** autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn", leczy **choroby sekretne,** oraz **niemoc** wskutek takowych.—*Chmielna nr 60.*

—4946—

— Chcąc zadość uczynić żądaniu szanownym moim pacjentom, sprowadziłem z zagranicy drugiego z najlepszych techników, do robienia sztucznych zębów.—Dentysta **S. Rotheim,** Królewska nr 37.

—4504—

— Dentysta F. ***Idzikowski,*** b. zastępca profesora przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, wynalazca nowego systemu wstawiania zębów sztucznych, wstawia takowe w najlepszem wykończeniu z gwarancją 3-letnią po rs. 2; przyjmuje od 10 r. do 6 w. Leszno nr. 7. —5011—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i plombuje.—**Bielańska nr 4.** —4516—

Dentysta H. Judt.

Przyjmuje cierpiących z chorobami **szczęk i zębów,** wstawia **sztuczne zęby,** najnowszym systemem z gwarancją długoletnią ich trwałości w cenie niżej **2 rs.—Przejazd nr 2.** (4522)

Najtańsze Kołdry,

największy wybór,—MATERACE,—ŁÓŻKA żelazne większe i dziecięce, skromne i ozdobne,—KOŁYSKI,—PODUSZKI duże i małe podróżne,—oraz wszelkie rzeczy pościelowe. — **Czysta nr 415, nowy 15.—S. WROTNOWSKI.** 4998

— **Instytut leczniczy Dra Kadlera,** przyjmuje chorych z chorobami **sekretnemi** (wener.) i **skórnemi,** tak na stałe pomieszczenie, jako i przychodnich, od 10 do 11-ej i od 4 do 7-ej. Krakowskie Przedmieście 38. Porada dla niezamożnych chorych na warunkach jak w Lecznicach. —3456—

— **Dr Birnbaum,** Elektoralna nr 17, przyjmuje chorych rano do 10-tej i od 4 — 6 po południu, biednych bezpłatnie. —4259—

— Dentysta francuz **A. Mercère** przeniósł mieszkanie na ulicę Włodzimierską nr 11; przyjmuje chorych codziennie od godziny 10-tej rano do 6-tej po południu. —4242—3—6—

— **Ludwik Skimborowicz,** spadkobierca ś. p. Hipolita Skimborowicza, po którym pozostała znakomita bibljoteka i wielki zbiór rycin, z powodu wyjazdu, życzy sobie sprzedać swoje prawa co do własności tego spadku; wiadomość u mecenasa hr. Łubieńskiego, Szpitalna nr 1. (5390)

— Bez pośrednictwa osób trzecich Dobra Ziemskie, bez służebności, w jednej z najlepszych okolic Królestwa, blizko kolei, z lasem i łąkami, do zamiany na dom w Warszawie. — Wiadomość w hotelu polskim nr 74, od godz. 10 do 12 rano, w razie nieobecności pozostawić adresa u szwajcara pod lit. *J. H. P.* 5350

TECHNIK (Monteur),

posiadający gruntownie język niemiecki, znajdzie zajęcie w kantorze Domu handlowego **Rundo et Gorchower.**—Orla nr 4. —5172—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Środkiem zapobiegającym i wstrzymującym wypadanie włosów jest: Pomada ***Deslauriers*** i płyn ***Buxine Deslauriers,*** które razem lub osobno użyte, w krótkim czasie włosy wzmacniają i do porostu pobudzają.

Oba te środki z opisem użycia są do nabycia: pomada po rs. 1 — Buxine po rs. 1 kop. 80,— u ***Aleksandra Kocha,*** ulica Nowo-Senatorska nr 6.

—29380—15—25

OLIWA SŁUCHU
D-ra SCHMIDTA,
ULEPSZONA przez d-ra M. Deutscha.

Leczy bezwzględnie każdą głuchotę, jeżeli takowa nie jest od urodzenia, niemniej szybkiem swojem działaniem natychmiastowo usuwa wszelkie przytępienie słuchu i szum w uszach.

Liczne w tym względzie próby dowiodły, że niema lepszego środka nad moją oliwę słuchu, a ze wszech stron płynące podziękowania są najlepszym dowodem prawdziwie skutecznego działania wyżej wzmiankowanego środka.

Juljusz Graetz, Wiedeń, II. Praterstrasse 49.

Skład główny na Królestwo Polskie w składzie materjałów aptecznych

A. F. GALLE,

Senatorska nr 18. —30690—

Lecznica dla przychodzących chorych
wraz z Domem Zdrowia

Ulica Długa nr 5, dom przechodni po-pauliński.

Rozkład godzin w Lecznicy:

Od 10 do 11 **dr Daniel Landau.** Choroby szczęk i zębów, oraz zamówienia na sztuczne zęby. Codziennie.

Od 11 do 12 **dr Eckiё Władysław.** Choroby weneryczne i skórne. — Codziennie.

Od 12 do 1 **dr Zacharewicz.** Choroby wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). — Codziennie.

Od 1 do 2 **dr Szteyner,** Ord. klin. chirurg. w szpit. św. Ducha. — Choroby chirurgiczne i zębów. — Codziennie.

Od 1 do 2 **dr Goldflam,** Ord. klin. terap. w szpitalu św. Ducha. Choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe). Leczenie elektrycznością.—Codziennie.

Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski,** Ord. klin. teraup. w szpit. św. Ducha. Choroby wewnętrzne. Specjalnie choroby płuc, gardła, i krtani. Codziennie z wyjątkiem czwartków.

Od 3 do 4 **dr Sztembarth.** Choroby właściwe kobietom. Codziennie (wyjąwszy świąt).

Bilet wejścia kop. 25.

Dom Zdrowia

przyjmuje chorych tak zamieszkałych w Warszawie, jako też i z prowincji, na wszystkiego rodzaju cierpienia, z wyjątkiem chorób umysłowych. Ceny 3 ruble sr. w pokojach oddzielnych, a 2 ruble sr. w pokojach na dwie osoby na dobę.

Bliższe informacje udzielają się albo w zakładzie, albo w mieszkaniu jednego z Lekarzy właścicieli Zakładu: Jasiński (Złota nr 18), Ołtuszewski (Stare-Miasto nr 11), Sztembarth (Orla nr 2), Zacharewicz (Nowy-Świat nr 57). — 4883

— **Prawdziwie dobrą świeżą herbatę: Carskij Bukiet** po rs. 2 i Fuczefu po rs. 1 k. 50 funt, poleca specjalny Skład herbaty M. Muszkata, przy ulicy Senatorskiej nr 16. —30297—

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do przyjmowania w bezpłatnej lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), gmach warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

Poniedziałki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter i dr Żera i dr Anders; od 1—2 choroby oczu: prof. Wofring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtani i płuc: prof. Lambl i doktorzy Goldflam, Ołtuszewski, Rosenthal i Pacanowski; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktor Sztejner.

We wtorki: od 12—1 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 choroby oczu: doktór Mikucki; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Heinrich i doktor Sobolewski; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy: Zawadzki i Perkowski.

We środy: od 12—1 choroby zębów: dr Kobyliński; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby uszu: doktor Harten; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Efremowski i doktorzy: Kruszewski i Starynkiewicz.

We czwartki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter i dr Zera i dr. Anders; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtani i płuc: prof. Lambl i doktorzy: Goldflam, Ołtuszewski, Rosenthal i Pacanowski; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktor Sztejner.

W piątki: od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy: Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby kobiet: prof. Neugebauer i doktor Sztembart; od 2—3 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 2—3 choroby wewnętrzne: prof. Łuczkiewicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy Zawadzki i Perkowski.

W soboty: od 12—1 choroby kobiet: doktor Fiokt; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy: Mikucki i Przybylski; od 2—3 choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktorzy: Kruszewski i Starynkiewicz.

Lecznica przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28.

Od 9—10 **Dr F. Kobyliński.** Chor. szczęk i zębów, oraz zamówienia na sztuczne zęby.

Od 9—10. **Wójcikiewicz.** Choroby wewnętrzne.

Od 11—12. **Dr Groer** Choroby kobiece.

Od 11—12. **Dr Kosiewicz.** Chor. gardła, krtani i nosa.

Od 12—1. **Dr Kazimierz Rosenthal.** Chor. wewnętrzne i dzieci, oraz szczepienie ospy.

Od 12—1. **Dr Heiman.** Choroby chirurgiczne i uszne.

Od 1—2. **Dr Dinte.** Chor. chirurg. i organ. moczopłciowych.

Od 1—2. **Dr Kohn.** Choroby weneryczne i skórne.

Od 2—2½. **Dr Kohn.** Choroby gardła, krtani i nosa, poniedziałek, środa i piątek.

Od 2—3 oprócz Niedziel. **Dr Rosenthal Jakób.** Choroby kobiece.

Od 2—3. **Dr Korniłowicz.** Chor. nerwowe i umysłowe, wtorek, czwartek i sobota, leczenie elektrycznością.

Od 3—4. **Dr Saski.** Choroby wewnętrzne.

Od 3—4. **Dr Przybylski.** Choroby oczów. Poniedziałek, środa, piątek. —2477—

Przy lecznicy są łóżka dla chorych na stałe pomieszczenie.

WYKAZ
ruchu i dochodu drogi żelaznej nadwiślańskiej i obwodowej za miesiąc styczeń 1881 roku.

Przewieziono	Pobrano rs.	kop.
Osób 75,293	48,580	35
Bagaży pudów 15,665 . .	4,878	85
Towarów ekspedycji pośpiesznej pudów 18,267 .	1,805	51
Towarów ekspedycji zwyczajnej pudów 5,018,838	133,216	32
Różne inne wpływy . . .	1,906	19
Razem	190,387	22
W miesiącu styczniu 1880 r. było dochodu. .	200,496	38
Zatem w m. styczniu 1881 r. dochód zmniejszył się o czyli o 5,04%.	10,109	16

Przeciętny dochód dziennie rs. 6,346 k. 23.
Na wiorstę drogi . . . . „ 372 „ 57.

— 4985 —

Porównanie dochodu za m. styczeń 1880 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

Z przewozu osób	rs.	91,457	kop.	16½
„ towarów	rs.	442,667	kop.	61
Różne dochody	rs.	45,629	kop.	24
razem	rs.	579,754	kop.	1½
W m. styczniu 1879 było dochodu	rs.	578,658	kop.	15
Zatem w m. styczniu 1881 więcej	rs.	1,100	kop.	86½

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	20,958	kop.	72
„ towarów	rs.	57,649	kop.	17
Różne dochody	rs.	24,232	kop.	44
razem	rs.	102,840	kop.	33
W m. grudniu 1879 r. było dochodu	rs.	97,284	kop.	23
Zatem w m. styczniu 1880 r. więcej	rs.	5,556	kop.	10

1—1—1420—

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
W WARSZAWIE,
otrzymała na Skład główny:
MUZEUM
Dwutygodnik polski,
wydany pod redakcją
Dr TAD. RUTOWSKIEGO.

Zeszyt II i III obejmuje:
O własnych siłach, przez Dra Tad. Rutowskiego.
Górnictwo naftowe w Galicji w obec ustawodawstwa górniczego, przez Dr. Wład Szajnochę.
Sympatje niemieckie, przez L.
Ostatnia potyczka. Nowella przez Sewera.
Wielka rezydencja i wielki ród, przez Dr Marjana Sokołowskiego.
Statystyka górnictwa w Galicji.
O testamencie Bolesława Krzywoustego, przez Dr Anatola Lewickiego.
Korespondencja ze Lwowa, przez Romualda Sturkla.
Krytyka i Sprawozdania.—Zapiski.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie:		Z przesyłką pocztową:	
Rocznie	Rs. 10 kop. —	Rocznie	Rs. 12.
Półrocznie	„ 5 „ —	Półrocznie	„ 6.
Kwartalnie	„ 2 „ 50.		

Prenumerować można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. D5448

Wyszło z pod prasy dzieło p. n. D—4201
Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego,
przedstawił A. PAWIŃSKI.
Tom I. str. 470.—Cena rs. 3.
Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa.**

Zarząd Zakładu Wód Mineralnych w Ciechocinku.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4 (16) Marca 1881 r., o godzinie 11 zrana, odbywać się będzie w Kancelarji tegoż Zarządu w Ciechocinku licytacja, przez opieczętowane deklaracje in minus, na budowę szlachtuza, stajni dla bydła, pomieszkania dla stróża i parkanu przy tymże w Ciechocinku od sumy anszlagowej **rs. 3,093 kop. 99.** Vadjum do licytacji wymagane jest **w kwocie rs. 310.**— Bliższe warunki jako też anszlagi dotyczące tej entrepryzy, mogą być przejrzane każdodziennie, oprócz świąt w Kancelarji Zarządu.

D—4709 W Ciechocinku dnia 4 (16) Lutego 1881 r.
Prezes Rzeczywisty Radca Stanu **A. Ziembicki.**

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
W WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny:
Marjana Gawalewicza:
„Kraszewski w Warszawie."
Ramotka sceniczna według A. Wilkońskiego, w 1 akcie, kop. 30.
„PO DRODZE,"
Humoreska sceniczna w 1 akcie, oryginalnie napisana, kop. 40.
„Z ROZPACZY,"
Humoreska sceniczna w 1 akcie, oryginalnie napisana, kop. 40.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—4382

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Marca r. b., o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r. do takiejże daty 1884 r. piwnicy w domu pod Nr. 406/7 w Warszawie od rubli 210 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stęplowym ceny kop. 60. Podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 21 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r., do takiejże daty 1884 roku, piwnicę w domu pod Nr. 406/7 w Warszawie, za summę rs. NN. kop. NN. rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 21 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—4533

Tryesteńska fabryka Biczysk,
założona w roku 1805, Ant. Lautmann w Trieście (Austrja).

Biczyska gładkie stosownie do elegacji	152 cm. długie,	od fl. 23 do fl. 40	za 100 sztuk.
„ „ „	139 „ „	„ „ 22 „ „ 30	
„ „ „	126 „ „	„ „ 20 „ „ 26	
„ kręcone bardzo eleganckie	105—125 „ „	„ „ 34 „ „ 40	

Również na żądanie wykonywa dokładnie podług wzoru, fason najwięcej używany w każdej okolicy. — Hurtownikom odstępuje się stosowny rabat. — Cenniki wysyłają się franco. D—5197

Nakładem Księgarni
G. Sennewalda,
przy ulicy Miodowej Nr 481 (4),
wydane zostały
KWIATY NASZYCH OGRODÓW
to jest
opis i hodowla kwiatów gruntowych
wraz z zasadami
tworzenia kobierców kwiatowych,
wzorami kląbów, przykładami rysowania ich i obsadzania
przez
Edmunda Jankowskiego,
Kandydata nauk przyrodzonych,
Starszego Ogrodnika Ogrodu Pomologicznego w Warszawie, Inspektora Szkoły Ogrodniczej, Redaktora „Ogrodnika Polskiego",
z 355 figurami.
Wydanie drugie, przejrzane, poprawione i dopełnione.
Cena rs. 3 k. 60, z przesyłką **rs. 4.**
—OXO—
Nakładem tejże Księgarni wyszły następujące **dzieła ogrodnicze:**
SADOWNICTWO,
przez

D-ra E. Lucas'a	**D-ra E. Medicus'a**
Dyr. Kr. W. I. Inst.	Pr. Kr. Prusk. Gosp.
Pomol. w Reutlingen	Instyt. w Wiesbaden

przełożył z niemieckiego
F. OSTERLOFF.
Wydanie drugie przejrzane i poprawione.
Cena rs. 1 k. 20, z przesyłką **rs. 1 k. 35.**
—OXO—
WARZYWNICTWO,
zawierające dokładny wykład
TEORETYCZNO - PRAKTYCZNY
UPRAWY OGRODOWEJ i ROLNEJ
ROŚLIN WARZYWNYCH,
przez
D-ra EDWARDA LUCASA,
z ostatniego pomnożonego wydania przełożył
Ludwik Dembowski.
Ze 115 rycin., oraz planem ogrodu warzywnego
Cena rs. 1 k. 35, z przesyłką **rs. 1 k. 50.**
—OXO—
KWIATY NASZYCH MIESZKAŃ,
przez
Edmunda Jankowskiego,
Kandydata nauk przyrodzonych, Starszego Ogrodnika Ogrodu Pomologicznego w Warszawie, Inspektora Szkoły Ogrodniczej, Redaktora „Ogrodnika Polskiego".
Ozdobione 198 figurami.
Cena rs. 3 k. 60, z przesyłką **rs. 4.**
Do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie, na prowincji i za granicą. D4154

D4662 Nakładem księgarni
Ludwika Polaka,
przy ul. Nowy-Świat Nr 39, wyszło:
Juljan Klaczko, Wieczory Florenckie (Causeries Florentines). Z upoważnieniem autora tłumaczył **St. Tarnowski.**— Cena rs. 1 kop. 20. Taż księgarnia otrzymała na skład: **Św. Kunegunda i siostry jej B. Helena, czyli Jolenta i B. Małgorzata.** Napisał **ks. Aleksander Popławski.** — Cena 75 kop.
Svotbinė Rėda velunycin lietuvin surasyta par Antāna Juškėviče. — Cena rs. 1.

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny:
Złota Księga Szlachty Polskiej
przez
Teodora Żychlińskiego.
Rocznik III.
Rs. 4, z przesyłką poczt. rs. 4 k. 40.
—0—
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. D—4381

KSIĘGARNIA
E. Orzeszkowej i S-ki
W WILNIE
zawiadamia, że mający wyjść jej nakładem
Kalendarz Wileński na r. 1881
z powodu od wydawców niezależnych nie wyjdzie z druku, lecz natomiast w końcu r. b. ukaże się
Kalendarz Wileński na r. 1882.

Ogłoszenia przeznaczone do Kalendarza Wileńskiego na rok bieżący, pomieszczone będą w Kalendarzu na rok przyszły. Interesnci pragnący w ogłoszeniach tych poczynić pewne zmiany, raczą się porozumieć z **Filją Warszawskiej Agentury Ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, Nowy-Świat Nr 67,** gdzie także przyjmują się nowe ogłoszenia do **KALENDARZA WILEŃSKIEGO na rok 1882.** —5315—

KSIĘGARNIA
GUSTAWA SENNEWALDA
przy ulicy Miodowej Nr 4,
otrzymała na Skład Główny
O POJEDYNKACH
przez
Józefa Naimskiego,
Rs. 1 kop. 30.
Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą. D—4821

W Księgarni L. J. Szapira
nabyć można każdego czasu:

1. „Syder" w hebrajskim tekście, z francuzkiem tłómaczeniem, ładne wydanie paryzkie. Cena egz. bez oprawy rs. 3, z oprawą rs. 4.
2. Syder z ruskiem tłómaczeniem Hurwicza, bez oprawy rs. 1 kop. 20, z oprawą rs. 2.
3. Początkowa nauka języka hebrajskiego Muszkata, po polsku objaśniona kop. 25.
4. Wykład korzystny języka hebrajskiego z tłómaczeniami na język polski, przy wykładzie prawideł gramatycznych, podług metody Ahna, ułożył A. Szwarcenberg, w oprawie, z wstępem kop. 50.

Hebrajskie katalogi dodają się **kupującym** bezpłatnie. Księgarnia L. J. Szapiry na Nalewkach Nr 24. dom. p. Feinkinda. 4305D

NA MIESIĄC MARZEC
Święty Józef.
Szczegóły jego życia. Uwagi o wielkiej jego godności. Zachęta do szczególnej w jego pośrednictwo ufności, z przydaniem na cześć jego ćwiczeń pobożnych i modlitw przez ks. **Prokopa kapucyna.** Cena egzemplarza kop. 30. Do nabycia w księgarni **Maurycego Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopernika, oraz **Filii** przy ulicy Senatorskiej Nr 22. D—4585

Nowe Książki!
Otrzymała na Skład Główny
KSIĘGARNIA **MAURYCEGO ORGELBRANDA** w Warszawie, **naprzeciw posągu Kopernika.**

Liguori Alfons (święty). **Męki Pańskiej** prosty wykład, według opisu Ewangelistów, z przydaniem krótkich modlitw. Tłómaczenie O. Prokopa, kapucyna. 15 kop. D-4862
— **Uwagi nad tajemnicami** męki Pana naszego Jezusa Chrystusa. Tłómaczenie O. Prokopa kapucyna, k. 30.

Obwieszczenie.
Podaje do wiadomości, iż w d. 3 (15) Marca 1881 r., o godzinie 10 zrana w Warszawie, przy ulicy **Nowy-Świat,** w domu pod Nrem 38, w składzie wódek, prawnie zajęte ruchomości należące do Marji z Gaszyńskich Jeżewskiej, a składające się z mebli **szaf sklepowych, beczek, spirytusu, różnych słodkich wódek** i t. p., ocenione **na rs. 1089,** sprzedane będą przez publiczną **licytację.** —5429—D
Jan Orłowski, Komisarz Sądowy.

PROŚBA!
60-letni Oficjalista prywatny, bez wszelkiego utrzymania i ciepłego okrycia, w skutek przeziębienia uległ rupturze. W pomoc koniecznym mu bandarz rupturowy, a na sianieczny bosć w nogach elastyczne pończochy. Błaga Więc dobroczynne i litościwe serca, o składanie na ten cel ofiar do Redakcji **Kurjera Warszawskiego.** —5107—D

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Na skutek podania p. **L. Handszera** w Warszawie przy ulicy Ptasiej pod Nr 4 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 17 kop. 20, przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Warszawa, Nowo-Aleksandrja Nr 2330, na które wystawiony w dniu 23 Stycznia r. b. przez stację Warszawa dowód zaliczony Nr 2170 zaginął—wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. Handszerowi wypłaconą zostanie. —5508—D

Ogłoszenie.

W dniu 24 Lutego (8 Marca) r. b., zgubione zostały w okolicach ulicy Rymarskiej urzędowe papiery, w ruskim języku. Znalazca zechce zwrócić takowe na ulicę Złotą, pod Nr 3 domu, mieszkania Nr 4, za wynagrodzeniem. —5534—D

Sędzia Komisarz Masy Upadłości Stanisława Jermołowicza w Warszawie.

Na zasadzie art. 476 i 480 Kod. Handl. wzywa wszystkich domniemanych wierzycieli masy upadłości Stanisława Jermołowicza na dzień 3 (15) Marca na godzinę 12 w południe, do wydziału upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, a to celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na Syndyków tejże masy. 5468D

(podpisano) **Michał Lande.**

Ogłoszenie.

Wzywa się niniejszem p. B. Z. z Warsztatów Telegraficznych Drogi Nadwiślańskiej, który odnajmował u mnie lokal przy ulicy Hożej pod Nrem 20, a to przez przeciąg miesięcy trzech, za który to czas nie uiścił należności za komorne, nadto od 16 Lutego r. b., wziąwszy z sobą klucz od pomienionego mieszkania, pozostawiwszy swoje ruchomości, a niedając o sobie żadnego znaku życia, aby najdalej za tydzień od daty niniejszego ogłoszenia zechciał się zgłosić w interesie własnym, inaczej bowiem rzeczy pozostałe sprzedane zostaną, a niezależnie od tego dalszych pretensji na drodze sądowej dochodzić będę. —5476—D **J. R.**

Potrzebne są

P A N N Y

podręczne i do nauki, do pracowni Sukien O. Wiediger. — Ulica Bednarska Nr 15, na dole, w oficynie. —5542—D

PANNA

szyjąca na maszynie Singera i ręcznie, potrzebną jest do Zakładu Tapicerskiego S. Wrotnowskiego. — Ulica Czysta Nr 415, nowy 15. —5519—D

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

uzdatnione, do wykończenia Kapeluszy mezkich. Zatrudnienie stałe.—Wiadomość w Magazynie Kapeluszy i Czapek, ulica Podwal Nr 14. —5481—D

PANNY

potrzebne są zaraz, kompletnie uzdatnione, do szycia negliży na maszynie. — Ulica Krochmalna Nr 31, w nowej bramie, na prawo, drugie piętro, mieszkania 5. —5511—D

Potrzebna jest od 1-go Kwietnia r. b.

Bona Niemka,

nieumiejąca po polsku, do dwóch chłopczyków, z dobremi świadectwami.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 10, mieszkania 8, od godziny 5-tej do 7-mej po południu. D5463

Potrzebna jest od Wielkiej Nocy

OSOBA

moralna, poważna, znająca niemiecki język i umiejąca zająć się gospodarstwem domowem.—Adres zostawić w handlu Kolonjalnym p. Kotulińskiego, ul. Elektoralna Nr 29. D5471

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

do krawieczczyzny, podręczne i do nauki, przy ulicy Twardej Nr 5, mieszk. 25, stróż może wskazać. —5379—D

Potrzebne są

Panny

Jako podręczne, do kapeluszy damskich, w magazynie J. Mottier.—Nowy-Świat Nr 45. 5396D

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do znaczenia **bielizny**, oraz Panna do szycia na **maszynie**.—Ulica Marszałkowska Nr 69, mieszkania 19. 5478—D

5466D

PANNY

do staników potrzebne są zaraz.—Ulica Długa Nr 14. — **Józefa Marcinkowska.**

Potrzebną jest na wieś

Nauczycielka

Polka, do jednej dziewczynki, posiadająca języki, muzykę i patent ukończonego Instytutu. Zgłosić się na ulicę Widok Nr 14, mieszkania 7, do godziny 11 rano. 5493D

NIEMKA

w średnim wieku, pozostawała przez lat 15, w jednym domu, posiadająca zaszczytne świadectwa, życzy przyjąć obowiązek do dzieci. Oferty uprasza się składać w Kantorze Redakcji Kur. Warsz., pod lit. **A. Fle.** 5539D

Potrzebną jest na wieś

Gospodyni,

znająca się na gospodarstwie wiejskiem i praniu wymagane są świadectwa. Informacją powziąć można, Leszno Nr 40A, w Sklepie Mydlarskim. —5502—D

Potrzeba jest kilkn

UCZNI,

do Zakładu Blacharskiego. — Ulica Nowy-Świat Nr 2. —5479—D

Wykwalifikowany

Agronom,

posiadający własne gospodarstwo i prowadzący takowe na siebie od lat 16, skutkiem zbiegu okoliczności, pragnie przyjąć Zarząd większym majątkiem w Królestwie, lub Cesarstwie z kaucją. Osoby interesowane raczą zgłosić się do Hotelu Niemieckiego Nr 62, najpóźniej do Niedzieli, 13 b. m., wieczorem, lub następnie pocztą pod adresem właściciela dóbr Chrabków p. Chmielnik. 5483D

Subjekt Handlowy

obznajmiony dokładnie z handlem Galanteryjnym i Kapeluszniczym, poszukuje zajęcia odpowiedniego od 1 Kwietnia. Łaskawe oferty przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego, pod lit. S. S. —5522—D

Subjekt Handlowy

z Galicji, życzy objąć posadę w Handlu Galanteryjnym, albo Składzie Materjałów Piśmiennych, lub też Handlu Korzennym. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. A. 27. —5523—D

Przyjmuje się

za bardzo przystępną cenę Suknie, Bieliznę i inne **roboty**, uskutecznia się w możliwie krótkim czasie podług najświeższych Mód, przytem są gotowe Sukienki dziecinne: Szlafroki i Peniuary przyjmuje się do roboty dla Magazynów. Adres: ulica Marszałkowska Nr 27A, mieszkania Nr 6. —5467—D

Niemka

niemłoda, nie rozumiejąca wcale po polsku, z dobremi świadectwami, potrzebną jest do dzieci od 1-go Kwietnia.—Wiadomość u właścicielki domu.—Ulica Piwna Nr 39. D5472

Potrzebne są

PANNY,

kompletnie uzdolnione do Kapeluszy, oraz i dwie Panny do upinania sukien.—Magazyn A. Randeau.—Ulica Niecała Nr 8. 5436D

PANNY

Potrzebne są do strojów, kompletnie uzdolnione, podręczne i do nauki w Magazynie W. Kruszewskiego.—Ulica Miodowa Nr 3. 5236D

Osoba Młoda,

córka obywatelska, praktyczna, może się zająć w zupełności gotowaniem i opieką w całem gospodarstwie. — Ulica Szczygla Nr 3, mieszkania Nr 9. D5474

OSOBA

przybyła z prowincji, życzy sobie zajęcia w gospodarstwie lub zarządem domu, lub do sklepu.—Adresa uprasza składać w kantorze Redakcji Kurjera Warsz pod lit. A. S. D5482

MAMKI

ze świeżym i obfitem pokarmem, z małem długiem, są w kantorze mamek. — Ulica Freta Nr 4. D5546

Potrzebną jest

Maszynistka,

do maszyny Wellera Wilsona, do bielizny, kompletnie uzdolniona, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Freta Nr 3, mieszk. 4. 5376D

Poszukuje się

Bony Francuzki,

na warunkach demi-place.—Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 13, mieszkania 2. 5364D

O S O B A,

kompletnie uzdolniona w krawieczczyznie damskiej, kształcąca się pewien czas w Paryżu, następnie zarządzająca pierwszorzędnym Magazynem w Rydze, poszukuje obecnie zajęcia jako krojczyni i do zarządu pracownią.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr domu 12, mieszkania Nr 14, pomiędzy godziną 3-cia a 5-tą po południu. 15365

Młody Człowiek, obznajmiony z czynnościami handlowemi teorytycznie i praktycznie, posiadający dokładnie buchhalterę włoską i pojedyńczą, oraz język polski, ruski, francuzki,—niemiecki zaś o tyle, że z interesantem w zupełności może się porozumieć, poszukuje od 1 Lipca w Warszawie, lub na prowincji odpowiedniej posady jako **buchhalter, kasjer,** lub **comis-voyageur.** W razie potrzeby przy **dobrej gwarancji** może złożyć kaucji do 2,000 rs. Łaskawe oferty uprasza nadesłać do Warszawskiej Agentury Ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22, pod **lit. F. K.** —5417—D

Potrzebny jest

Maszynista

od 1 Kwietnia r. b., do Maszyny 6-konnej, któryby zarazem był obznajmiony z robotą ślusarską pożądanym jest kawaler.—Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Nowolipie Nr 54. —5401—D

OSOBA

w średnim wieku, przyzwoita, poszukuje miejsca na wieś do zarządu domu i gospodarstwa od 1-go Kwietnia. — Ulica Marszałkowska Nr 27, róg Hożej, wiadomość u stróża. D5367

Do Dóbr Szostek, potrzebny jest

Ekonom

bezżenny, na stół dworski, z pensją rs 100. Reflektanci zgłaszać się mogą w dniu 12 Marca r. b. do Właściciela Dóbr, przy ulicy Wilczej Nr 22 lit. B, mieszkania 14. 5384D

Potrzebny jest

U C Z E Ń,

któryby ukończył 3 lub 4 klasy, dobrej konduity, do **Zakładu zegarmistrzowskiego W. Grabau.**—Nowy-Świat Nr 67, wprost Kopernika. —5387—D

Student Uniwersytetu,

5096D

ktory ukończył Gimnazjum z medalem, życzy udzielać lekcje, lub korepetycje z matematyki i innych przedmiotów, wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego. Podejmuje się również przygotowania nowowstępujących do Gimnazjów klasycznych i Szkół realnych. Oferty uprasza się składać w Redakcji, pod lit. E. W.

Korespondencję

angielską, francuzką i niemiecką na godziny przyjmuje się tanio.—Oferty L. Weber, ulica Sienna Nr 9a, III, w domu, codziennie do południa. —5287—D

Student Uniwersytetu,

znający język niemiecki i francuzki, udziela lekcje i korepetycje na przystępnych warunkach.— Plac św. Aleksandra, domu Nr 7, mieszkania 9. —5260—D

Obowiązki Rządcy domu,

w okolicy warsztatów Kolei Żel. W.-W., życzy przyjąć Urzędnik samotny za mieszkanie, choćby mu wypadało dopłacać.—Wiadomość w Sklepie p. Krupeckiego, róg ulicy Wielkiej i Złotej Nr 6. —5238—D

K O B I E T A

wykształcona, znająca języki obce, poszukuje miejsca kasjerki, buchhalterki i t. p., może złożyć kaucji rs. 1,000 i powołać się na rekomendację osób znanych w Warszawie.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. W. D—4558

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, uzdatnione, potrzebna jest jedna do maszyny, z warunkiem, żeby umiała szyć w ręku.—Wiadomość przy ulicy Świętojańskiej, w domu Plocera Nr 4, a mieszk. 5, na drugiem piętrze. —5341—D

Potrzebne są

Panny,

do Pracowni Sukień Janiny. — Ulica Nowy-Świat Nr 16. —5268—D

Potrzebną jest na wieś pod Warszawą

Panna Służąca,

ze świadectwami. — Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 1437. 5344D

PANNY

potrzebne są zaraz, do szycia na maszynie bielizny damskiej i mezkiej. — Wiadomość: ulica Ślepa Nr 12, na 2-m piętrze. 5009D

Rządca Dóbr

posiadający chlubne rekomendacje, poszukuje odpowiedniego pomieszczenia w Królestwie, lub Cesarstwie. Osoby interesowane raczą się zgłosić do Hotelu Litewskiego pod Nr 1 mieszkania. —5121—D

Nauczycielka

z patentem, posiadająca języki: polski, francuzki z konwersacją, rosyjski i niemiecki, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny. — Ulica Senatorska Nr 17, mieszkania 21. —5303—D

BREMER,

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie.—Ulica Podwal Nr 13. —5252—D

Poszukiwaną jest

Bona Polka.

młoda, natychmiast, lub od 1 Kwietnia r. b. Dobre świadectwa są koniecznie wymagane, osoby zatem takowych nie posiadające, zbytecznie by się zgłaszały.—Wiadomość: ulica Świętojerska Nr 26, mieszk. 3. —5266—D

Potrzebne są od kwartału do zamożnego domu

Dobra Kucharka i Młodsza,

zdatna do szycia, prania i prasowania. Obie z dobremi świadectwami. —Wiadomość: Senatorska Nr 6, u właściciela domu 5258D

Do Majątku przeważnie leśnego, posiadającego Zakłady Żelazne, poszukiwany jest

Rządca

od św. Jana, lub wcześniej. Interesowani zechcą listownie pod adresem **K. L. M. poste-restante** w Warszawie franko o kwalifikacjach jakie posiadają powiadomić, z załączeniem adresu. —4904—D

Rządca Dóbr

w wieku lat 34, posiadający język ruski, który przez lat dwanaście zarządzał już znacznemi majątkami i posiada jak najlepsze świadectwa, poszukuje takichże obowiązków. Wiadomość pod Nrem 36, przy ulicy Nowy-Świat, w mieszkaniu Nr 15. —4767—D

M A M K I

ze świeżym i obfitym pokarmem są do umieszczenia, jedna z nich życzy sobie wyjechać.—Jerozolimska Nr 21, u Akuszerki Fedorowicz. D5445

D5515

Place

do sprzedania na Nowej-Pradze, narożne przytykające do ulicy będącej przy parkanach Warsztatów kolei Petersburskiej i ulicy będącej przy domu p. Żelechowskiego, łokci □ blizko 20 tysięcy.—Wiadomość: ulica Marszałkowska, domu Nr 26, mieszk. 11.

W Nowej Aleksandrji (Puławach) jest do sprzedania

PLAC

w pięknem miejscu, między alejami położony, odpowiedni do pobudowania Willi. —Wiadomość na miejscu w aptece p. Treütler. D5485

W Mleczarni

przeniesionej z Foksalu na Nowy-Świat Nr 17, wprost Smolnej, można dostać wszelkiego **nabiału,** oraz **mleka kwaśnego** na porcje do domów. D5489

Do sprzedania

D O M

drewniany z placem, łokci □ 4162, z frontem od dwóch ulic, także i Dorożka, Chomonta, Lyberja i Amerykan nowy.—Wiadomość rano do 9-tej, po południu od 4-tej do 6-tej. Ulica Sienna Nr 21. D5464

Od 3,000 do 11,600 rs.

jest do wypożyczenia na 1-szy lub 2-gi numer hypoteki domu murowanego w Warszawie.—Adres: Hoża Nr 15, mieszk. 5. D5510

150 sążni kubicznych

DRZEWA

suchego, starodrzewu, do sprzedania z natychmiastową odstawą do Zieleńca, stacji kolei Petersburskiej. — Wiadomość w sali licytacyjnej. D5262

Zakład Wód Mineralnych i Hydroterapji w Nałęczowie,

(szczawa wapienno-żelazista i obfite zdroje przaśne).

Zakład ten obecnie stanowią: a) **Dom zdrowia** (Kurhaus), z obszernym lokalem do przyjęcia gosci i mieszkaniami; b) **Pawilon nad źródłem** żelazistem, z urządzeniem dla kuracji wodami mineralnemi w ogóle; c) **Łazienki o 20 gabinetach** kąpielowych i sali do kuracji zimnowodnej, i d) **Zakład hydropatyczny** dla internów.—W tym roku w Nałęczowie będzie **znacznie więcej pokoi** mieszkalnych dla gości i będzie się udzielać kuracja: 1) **Wodą mineralną nałęczowską** wewnątrz i w kształcie kąpieli; 2) **Wodami mineralnemi** naturalnemi i sztucznemi, oraz odpowiedniemi kąpielami, i 3) **Wodę zimną.**—Bliższe informacje o dniu otwarcia, warunkach pobytu i lekarzach kierujących kuracją. będą w swoim czasie podane przez pisma, obecnie zaś wiadomość można powziąć na miejscu, lub listownie adresując do **Zakładu Leczniczego w Nałęczowie** kolej Nadwiślańska). к—3684

BRYCZKI i WOZY

z fabryki w SZYDŁOWCU,

sprzedaje się **w Warszawie** po cenach fabrycznych

W SKŁADZIE MACHIN ROLNICZYCH

A. MUSZYŃSKIEGO

40. Krakowskie-Przedmieście 40.

naprzeciw Hotelu Europejskiego. к—4351

SZAFY KASSOWE

żelazne ogniotrwałe, z zamkami najnowszych i najpewniejszych systemów, dające możliwie **największe bezpieczeństwo** od pożaru i kradzieży, poleca **Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,** przy ulicach: Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat pod Nrem 2997.—**SKŁAD GŁÓWNY** tych szaf przy ulicy Senatorskiej, **naprzeciw** kościoła Św. Antoniego, w składzie nasion Wielmożnego H. Friedlaendera. к—3742

Nowo-otworzony

Skład Szkła, Kryształów Porcelany i Fajansu,

oraz

SZYB DO OKIEN

z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych, pod firmą

JÓZEF PETRYCH i S-ka,

przy rogu ulic: Rymarskiej i Senatorskiej Nr 471a,

dom Hr. Przeździeckiej,

poleca Szanownej Publiczności wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

к—5213—

PO 3 KOPIEJKI.

PO 3 KOPIEJKI. PO 3 KOPIEJKI.

FIGARO

Fabryka Wyrobów Tabacznych

A. BERGWITZ

W RYDZE,

nadesłała do **Składu Wyrobów Tabacznych**

pod firmą

A. L'ESPERANCE

w Warszawie, Senatorska 20,

wyroby swoje i jako zasługujące na szczególną uwagę dla swej dobreci,

Skład oprócz wielu innych poleca

FIGARO

po 3 kopiejki. к—4560

Oliwę prowanczką Vierge, Powidła węgierskie konfiturowe, Grzyby suszone, Minogi, Łosoś wędzony Elblągski, Śledzie łososiowe i pocztowe, Sardynki, Kawior i Sielawy Augustowskie,

świeżo otrzymał i poleca

Handel Win i Delikatesów

M. STYPIŃSKIEGO,

Leszno róg Karmelickiej Nr 1. к—4588

---

20 lat wieku nadaje

!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!

Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie.

Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
z puszkiem „ 1 „ 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

д—7715—

!!!48 godzin!!!

Wykończają się **SUKNIE,** podług ostatnich żurnali paryzkich, najstrojniejsze w cenie od **rs. 3 do 5,** wieczorowe i balowe.—Suknie wykończają się w **24 godzin** od rs. 4 do 6, w PRACOWNI SUKIEN **MICHNOWSKIEJ i WOJCICKIEJ, ulica Przejazd Nr 3.** к—4947

Piękne i Suche Posadzki,

pozostałe jeszcze z budowy domu, są do sprzedania za umiarkowaną cenę.—Złota Nr 3, u właściciela domu. K—4422

3 LOKOMOBILE

dwu-cylindrowe, używane,

a mianowicie: dwie o sile 8 koni, a jedna o sile 10 koni, jakoteż jedna

Młocarnia parowa 60 calowa z Elewatorem,

gruntownie odrestaurowane, są za przystępną cenę do sprzedania.—Wiadomość u pana Henryka Wiesiołowskiego, przy ulicy Smolnej Nr 15, oraz u pp. Prądzyński, Trylski i S-ka, Miodowa Nr 2. к—4556

Pod Nr 375.

POSESJA ANTOKOL

zwana, na Pradze, przy ulicy Brukowej i ochronnym wale, w miejscowości uroczej, jest do wynajęcia, przy mającej odbyć się meljoracji, stosownie do życzenia wynajmującego: 1-mo **Lokal** złożony z 10-ciu pokoi, ogródka spacerowego, piwnic, lodowni, altan, werendy i teatrzyku, na Zakład Gastronomiczny lub inny jaki proceder. — 2-do **Różne Lokale** mniejsze i większe apartamenta, ze stajniami i wozowniami.—Wiadomość w domu przechodnim Roezlera, na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 11, od strony Krakowskiego-Przedmieścia. д—4159

LEKCJE KROJU

udziela się z systemem rzeczywiście francuzkim, za nader przystępną cenę.—Wiadomość od godz. 3, ulica Nowogrodzka Nr 25, mieszkania 39. —4808—д

Interes korzystny.

д5286

Za rs. 450 zaraz do sprzedania **Sklep** dystrybucyjno-norymberski, bardzo porządnie urządzony, wraz z towarem, obok sklepu jest mieszkanie, komorne niedrogie.—Wiadomość: róg Pięknej i Marszałkowskiej Nr 15, u stróża.

Są do zbycia

Instrumenta Miernicze,

Stereoskop Bidet, Kołczyki. — Ulica Widok Nr 7A, mieszkania 4. —4969—д

D O M

do sprzedania, położony w środku miasta, lub zamiany na mniejszy domek. Warunki korzystne. — Wiadomość: Dzika Nr 27, w składzie wędlin, od godz. 3—6. д5030

Znany z dobroci swojej

Węgiel Kamienny

z kopalni „FLORA“,

sprzedaje się w Składzie

Wojciecha Zawadzkiego,

przy rogu ul. **Leszno i Wroniej** Nr **78a.**

Grubego korzec 240 ℔ po kop. 95.
Kostkowego, „ „ „ 90.
Węgiel drzewny, korzec po Rs. 1 kop. 20.

Węgiel ten pochodzi wprost z kopalni—odstawa rzetelna i natychmiastowa. Zamówienia przyjmują się miejską pocztą w samym składzie, w kantorze przy ulicy Grzybowskiej Nr 39, oraz w zakładzie mlecznym, ogród Krasińskich. Na wagony odstępuje się znaczny rabat. д3769

Do sprzedania:

Pozostawiono w komis **3 Dubeltówki dziwerowe,** odtylcowe, systemu **Lefaucheux,** kompletnie w dobrym stanie w cenie rs. 30, 40 i 45. **Sztucer systemu Winchester's magazynowy.** — **Sztucer** systemu **Sinders'a do ładunków lankastra** zastosowany rs. 20.—**Sztucer „Remington“** rs. 20. —**Sztucer** systemu **„Martini“** dalekonośny rs. 20.—**W składzie Broni BRACI GENELI, Długa Nr 17.** д—5014

WAŻNE!

Magazyn obić papierowych, cerat i rolet fabryki

Gabryela Sachs,

istniejący przy ulicy Długiej, przeniesiony został do Składu przy Fabryce, na ulicę Pawią Nr 24, dom własny, gdzie przyjmują się obstalunki na wykonania Tapet odpowiednich do mebli, Rolet do wielkości okien i Cerat do **pokojów,** po cenach **zupełnie** nizkich. —5060—д

„Cegła“.

Przyjmuje **zamówienia na „Cegłę z własnej** mojej Cegielni parowej, **wyborowego gatunku,** zdatnej i **w konstrukcyjnych budowlach,** z odstawą od Maja r. b., na bardzo **dogodnych warunkach,** to jest niewymagam zadatków, zostawiam należność do ukończenia budowli, a także przyjmuję i **Sumy hypoteczne.** Próby obejrzeć można od godziny 3—5 po południu. — Ul. Elektoralna Nr 33, 1-sze piętro z frontu, w kancelarji mojej.

д3851 **Inżynier Gustaw Ritter.**

STOKFISZ

jak corocznie od 2-go Marca, zaczął być podawanym i trwać będzie przez cały post codziennie **w Składzie Win i Towarów Kolonjalnych Edmunda Langner, dawniej Jana Riedla, przy ulicy Nowo-Senatorskiej,** poleca się również Minogi Elblągskie, Makrele marynowane, w $^1/_1$ $^1/_2$ $^1/_4$ baryłkach i puszkach, Ser francuzki Roquefort świeży, Sardynki w oliwie, pomidorach i ostrym sosie; dla amatorów i znawców prawdziwie dobrej Kawy, poleca się umyślnie sprowadzoną mniej u nas znaną Kawę Jamajka, która w połączeniu z Mokką, daje zapach i smak przewyborny. к4693

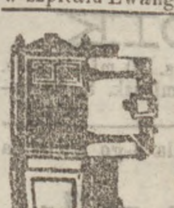
Do sprzedania

MEBLE:

Biurko, Tualeta, Szafka nocna, Stolik orzechowy i Sprzęty kuchenne. — Marszałkowska Nr 65, mieszk. 12, od godz. 2—6. д5237

Ważna wiadomośc dla pp. Felczerów!

Z powodu zwinięcia Razury jest do odstąpienia całe urządzenie takowej.—Wiadomość w szpitalu Ewangielickim u Szwajcara. д4925



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych

Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. к5202

Potrzebnym jest od **Wielkiejnocy na Krakowskiem-Przedmieściu**

SKLEP

średniej wielkości, ze skromnym lokalem, lub przynajmniej z jedną stancją mieszkalną. — Wiadomość proszę dać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. U. R. 12. к—4470

Dla dwóch

Studentów Uniwersytetu, lub Uczniów szkół rządowych, Gimnazjów etc.,

jest **POMIESZCZENIE** przy familji, z usługą, opałem, stołem i wszelkiemi wygodami.—Wspólna Nr 15, na 1-sze piętro Wejście z podwórza. Stróż doprowadzi. D5283—

W wyborowym gatunku

OLEJ DO JEDZENIA,

w składzie oleju FABRYKI ŁOTOSZYŃSKIEJ, na przeciw Zamku duży sklep, po schodkach. D4603

Z powodu zmiany interesów familijnych jest do sprzedania zaraz

Kawiarnia,

przy ulicy Chłodnej pod Nr 9/930. D5038

Ważna Wiadomość!

Są do zbycia w każdym czasie: Maszynka francuzka do drukowania adresów i kart wizytowych, mało używana.—**Balans** i dwa komplety pisma do wyciskania suchego stempla na papierze listowym.—Wiadomość powziąść można w Składzie Materjałów Piśmiennych **C. Przybylskiego.**—Ulica Marszałkowska Nr 75. D—4786

Wyższego Zakładu z Petersburga AKUSZERKA,

przyjmuje do siebie Panie spodziewające się **słabości.** — Ulica **Wspólna** Nr **12**, piąty dom od **placu** 3-ch Krzyży, Nr mieszk 20, parter. D5312

Akuszerka M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto Nr 21. D4632

Akuszerka O. Gumińska.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości za umiarkowaną cenę.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D—5177

W domu Nr 25 Róg Dzikiej i Miłej, są do wynajęcia od 1-go Kwietnia za pomierną cenę

Mieszkania..

Sklep z pokojem i piwnicą za rs. 230 rocznie.—**4 pokoje** z kuchnią, piwnicą i zlewem za 380 rs. rocznie, na 2 piętrze od frontu.—**3 pokoje** z kuchnią, piwnicą i zlewem za 320 rs. rocznie, na drugiem piętrze od frontu.—**2 pokoje**, przedpokój i kuchnia za rs. 190 na parterze.—Do każdego z tych lokali oprócz właściwych piwnic do nich należących mogą być dodane i inne piwnice na pomieszczenie towarów dla handlujących, lub też wynajęte oddzielnie stosownie do umowy. Wiadomość u Rządcy domu, stróż miejscowy wskaże. D—5509

Są do wynajęcia od 1-go Kwietnia

D5495

Trzy Pokoje

z przedpokojem i kuchnią, przy ulicy Tamka Nr 36, wprost ogrodu Instytutu Muzycznego.

POKÓJ

z meblami i usługą jest do najęcia zaraz.—Wiadomość w łazienkach akcyjnych u kasjerki. D5524

POKÓJ

z meblami każdego czasu jest do wynajęcia, może być z pościelą, przy ulicy Senatorskiej Nr 16, stróż wskaże. D5527

Zaraz do wynajęcia

POKOIK

umeblowany od frontu, za rs. 10 miesięcznie. Wiadomość: Smolna Nr 7, mieszk. 8, od godziny 12—3, albo u stróża. D5494

Jest do wynajęcia od dnia 8-go Kwietnia 1881 roku

Pałacyk

z ogrodem i ogródkiem kwiatowym przed oknami,—zawierający 12 pokoi, trzy wejścia, kuchnię, do tego góry, piwnice i komórki. Wrazie żądania mogą być stajnie, wozownie, obory i składy na rozmaite rzeczy w tymże samym podwórzu. — Mieszkanie to może także być podzielone na kilka mniejszych. —Wiadomość u właściciela, ulica Mokotowska Nr 5. D—5035

POKÓJ

frontowy, z osobnem paradnem wejściem na 2 piętrze, może być z meblami, usługą z samowarem i opałem, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Wspólna Nr 36a, mieszkania Nr 6-ty.
Samowar platerowany z całą zastawę do herbaty, nieużywany jest do sprzedania. Ulica Wspólna Nr 36a, mieszk. Nr 6, —5277D—

Od 1 kwietnia jest do wynajęcia przy ulicy Brackiej Nr 4a

Mieszkanie,

urządzone na pensję, składające się z 20 kilku pokoi; z wszelkiemi wygodami, jak wodociągami, zlewami, waterklozetami, szpiżarkami, kąpielami, dzwonkami elektrycznemi, gazem itp. Wiadomość Bracka 4a. —5253D—

D4950

Pokój

umeblowany, na parterze, od frontu, z opałem i osobnem wejściem, jest do wynajęcia w każdym czasie.—Żórawia Nr 11 lit. a.

Każdej chwili

3 Pokoje i kuchnia,

dziennie 2 razy **samowar, usługa, opał i meble,** do wynajęcia za 50 rs. miesięcznie, w domu Nr 12 ulica Włodzimierska, Wiadomość u szwajcara miejscowego. D—5382

LOKALE

do wynajęcia od 1-go Kwietnia.—Ulica Rymarska Nr 12. D5091

Mieszkanie

do najęcia od 1 Kwietnia, z kontraktem rocznym od 1 Lipca 1881 r., całe odnowione, 3 Pokoje, przepokój, kuchnia i wógódka. za rs. 300 rocznie.—Ulica Marjańska Nr 3, drugie piętro, od frontu, mieszk. 6. 5339D

Do wynajęcia

Mieszkanie umeblowane,

dwa Pokoje, przedpokój i kuchnia, na trzy miesiące, od 1 Czerwca do 1 Września.—Ulica Orla Nr 9. mieszkania 14. —5346—

Nowolipie Nr 50.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1881 r. **3 Pokoje** z kuchnią i piwnicą, za cenę roczną rs. 240, na 2-m piętrze. **3 Pokoje** z kuchnią i piwnicą na 3-m piętrze, za cenę roczną rs. 216. Obydwa lokale ze zlewami.—Wiadomość u Właściciela. D5246

Mieszkanie

umeblowane, przy ulicy Bielańskiej Nr 4, na 1-m piętrze, złożone z 4-ch pokoi, kuchni i przedpokoju, jest do odnajęcia **na pół roku, za rs. 300,** od Wielkiej nocy. D5245

Do odnajęcia

POKOJE

kawalerskie, oddzielne, z meblami i usługą, przy familji; tamże do sprzedania **Fortepian** wiedeński, o 7-miu oktawach, nowego fasonu.—Ulica Hoża Nr 11, mieszk. 5. D5306

Lokal

frontowy, dogodny i na magazyn; **Stajnie, Wozownie na Remizę,** do najęcia.—Nowy-Świat Nr 23. D5275

Jest do wynajęcia

Mieszkanie

dla niemłodej kobiety. — Chmielna Nr 6, w Pracowni Sukień na dole. D5324

Przejazd Nr 9, zaraz lub od 1-go Kwietnia 1881 roku do wynajęcia, na 1-em piętrze od frontu,

Siedm Pokoi,

pasaż, kuchnia, wszystko świeżo i gruntownie odrestaurowane, z wodociągiem, zlewem, kąpielą, waterklozetem. stroż wskaże. D-5059

Za bezcen!

Są do wynajęcia zaraz **2 Pokoje** z przedpokojem, razem lub każdy osobno, z meblami i usługą, lub bez. — Róg ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 27, stróż wskaże. D5530

POKÓJ

z przedpokojem wspolnym do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.— Aleksandrja Nr 6, mieszkania Nr 10. D5480

Zaraz do najęcia

JEDEN POKÓJ

o dwóch oknach, z meblami, cichy i jasny.—Ulica Widok Nr 14, lewa oficyna, 2-gie piętro. D5487

Nowy-Świat Nr 19.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. **3 Pokoje,** przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, z widokiem na ogrody.

Hoża Nr 11.

5 Pokoi, przepokój, kuchnia z dobrem rozkładem;
2 Pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem. D4865

Za rs. 15 miesięcznie

POKÓJ

z przedpokojem, umeblowane do wynajęcia zaraz lub od 1 Kwietnia, dla kobiety, lub kawalera lubiącego spokojność. Tamże potrzebną jest **NIAŃKA** od 1-go Kwietnia w wieku lat 14 lub 16, przyzwoitych rodziców, moralna, do czteroletniego chłopczyka, pierwszeństwo otrzyma niemka.—Tamże do sprzedania **Szlaban** dębowy, nowy z wieszadłami za rs. 28 i **Kanarek** śpiewający przy lampie, w ozdobnej klatce za rs. 11.—Leszno Nr 43 nowy, 1 piętro front. D—4919

Ważne dla PP. Restauratorów lub właścicieli Kawiarni; do wynajęcia zaraz lub od Wielkiejnocy

TUNEL

D-4590

złożony z 4-ch pokoi i kuchni, suchy, wyasfaltowany, z urządzeniem gazowem, w okolicy potrzebującej tego rodzaju zakładu.—Wiadomość u rządcy domu, róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17.

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w każdym czasie, egzystujący od lat kilkunastu. — Ulica Dzielna Nr 12. D5305

SKLEP

korzenno-wiktuałowy, z całem urządzeniem i towarem, do sprzedania.—Ulica Długa Nr 9. D4875

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

Sklepik Wiktuałów.

Ulica Wilcza Nr 10. D5056

Sklep Spożywczy

jest do sprzedania od 1-go Kwietnia r. b.—Wiadomość w kiosku wprost św. Ducha, przy ulicy Elektorlnej. D5496

SKLEPIK

do sprzedania z powodu posady skarbowej, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Pańskiej Nr 39. D5500

Za Żelazną Bramą przy ulicy Gnojnej w domu pod Nr 11, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Wielki Sklep **narożny** łącznie z **pakamerami i wielkiemi piwnicami.**

Nad tymże sklepem na 1 piętrze wygodny **Lokal mieszkalny** z dwoma wejściami i oprócz tego w sklepie schody urządzone prowadzące do tegoż lokalu.

Cały dom w podwórzu z osobnem podwórkiem i **14 wozowni.** Na założenie **ZAJAZDU** wymienione lokale bardzo dogodne, tak ze względu na miejscowość jako i dostatecznej ilości wygodnych lokali, obszernych wozowni i rzadko obszernego podwórza. — Wiadomość na miejscu w zarządzie domu. D—4320

SALA

na 1-em piętrze od frontu ulicy Erywańskiej z balkonem, łokci 24 frontu i tyleż głębokości, z trzema obszernemi salami i mieszkaniem przytykającym, zdatne na magazyn mebli lub inne przedsiębierstwo, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.—Bliższa wiadomość Erywańska Nr 3, u rządcy domu. D4890

Z powodu zmiany w stosunkach rodzinnych, jest do sprzedania w mieście **Ciechanowie,** przy kolei Nadwiślańskiej

SKLEP

galanteryjno-kolonjalny. — Bliższa wiadomość na miejscu.—**Witaszewska.** D5578

SKLEP

z oknem wystawowem i obszernym pokojem, przy pryncypalnej ulicy, z eleganckiem urządzeniem i towarem, lub bez towaru, jest zaraz do odstąpienia. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 51, w kantorze loterji. D5053

Sklep Wiktuałów

z towarami wszelkiemi, z powodu wyjazdu do sprzedania.—Ul. Wązka-Freta Nr 30. D5034

SKLEP

do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., za rs. 300 rocznie.—Krakowskie-Przedmieście Nr 58, w Gmachu Resursy Obywatelskiej. D-5331

Zaraz do odstąpienia

SKLEP

elegancki, z mieszkaniem, komorne tanie, z towarami, za przystępną cenę.—Wiadomość w sklepie, plac św. Aleksandra Nr 2, przy rogu Wiejskiej. D5389

SKLEP

D-5244

na **Szynk lub Bawarję,** z lokalem lub bez, jest do wynajęcia, w tymże domu są także **rozmaite Lokale,** od 1-go Kwietnia r. b.—Wiadomość ulica Nowo-Wilcza Nr 15.

Od każdego czasu do wynajęcia

Duży Spichrz

z 2 piwnicami, dogodny na Skład Win lub coś podobnego. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 7, mieszkania Nr 6. D—5254

Nagrody Rs. 30.

W dniu 2 marca r. b., idąc od Podwala do placu św. Aleksandra, zgubiono **bilet pożyczki premjowej** z roku 1864 serji 15979. Numeru 46 z kuponami. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie, jako osobie niezamożnej na ulicę Sienną Nr 5, a mieszkania 19, do Michała Rutkowskiego. Stosowne zastrzeżenia uczynione. —5255—D

Nagrody rs. 25.

W przejeździe ulicami: Długą, Bielańską, Erywańską do Nowogrodzkiej, zgubiony został damski **Zegarek** złoty, kryty, z dewizką. Uprasza się łaskawego znalazcę, o zwrót takowego na ulicę Długą, pod Nr 32, do p. Ertel za powyższą nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. —5294—D

5540D

Znaleziono

małą kwotę **Pieniędzy,** dnia 20 Lutego.—Wiadomość w Kiosku, Plac św. Aleksandra.

Ostrzega się,

iż trzy kwity razem na rs. 112 kop, 48, wystawione przez p. Wiktora Suskiego na rzecz Szmula Perel. Zgubione w drodze z Dańkowa do Michałowa w dniu 4 Sierpnia 1880 r., uważanemi będą za nieważne.
—D30228 **Szmul Pereł.**

Ostrzeżenie.

W dniu 6 Marca r. b., zaginał Sola-Weksel na rs. 500, wydany w d. 4 Listopada 1880 roku Salomei Olendzkiej przez Marję Olendzką. Ostrzega się, ażeby nikt takowego sola-wekslu nie nabywał, a w razie znalezienia takowy był **za nagrodą rs. 1** oddany Salomei Olendzkiej, ulica Niecała Nr 1, dom hr. Krasińskiego. —5514—D

Nagrody rs. 2.

Dnia 7 b. miesiąca zginął **Piesek,** z rasy pinczerów, cały ostrzyżony, brązowy wpada wpopielato, wabi się „Amik“. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić, lub też o nim dać wiadomość. — Ulica Nowy-Świat Nr 55, do stróża tego domu. —5475—D

Za sowitą nagrodą.

W dniu 6 Marca r. b. zginął Wyżeł czarny, podpalany, (podobny do ogara). Kto odprowadzi go pod Nr 26, na ulicę Chmielną, otrzyma nagrodę. Nadmienia się, że nieprawy posiadacz do surowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie, gdyż pies jest tak znaczony, iż go ukryć nikt nie może. —5490—D

Dnia 4 Marca b. r, po południu

Zaginął Pies,

maści żółtej, cztery łapki na końcu białe, na czole ma białe włoski, pod piersiami także białe, wabi się „Nero“. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić, za dobrą nagrodą na ulicę Twardą, pod Nr 50 nowy, do Fabryki Druciane'. —5543—D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5). Дозволено Цензурою. Варшава 26 Февраля (10 Марта) 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.